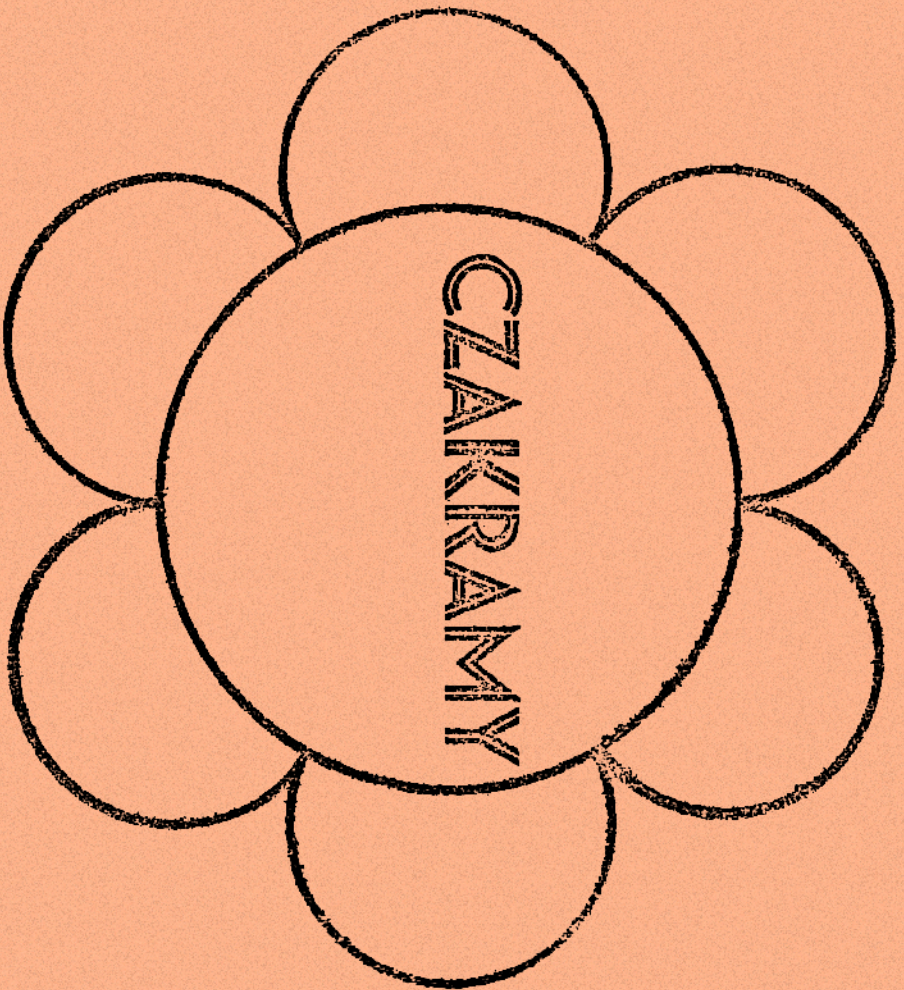


C. W. LEADBEATER



Pierwsze wydanie 1927 r.

Rozdział I. GŁÓWNE CENTRA
=====

Znaczenie słowa Chakra

Słowo Chakra jest sanskryckie i oznacza koło. Używane też jest pomocniczo, w znaczeniu symbolicznym, do określenia tego, co w języku angielskim odpowiada przeznaczeniu, a co buddyści nazywają kołem życia i śmiertel. Opisuje to pierwsza wielka nauka, jaką wielki Budda wyłożył w "Dharmasabhalakappavatana Sutta" /chakra jest w Palli tym, co w Sanskrycie chakra/. Naukę tę prof. Rhys Davids opetycznie opisuje jako tożsamość się królewskiego koła uniwersalnego królestwa prawdy i sprawiedliwości. W dokładnym tłumaczeniu ścieżki słowa, chakra oznacza tożsamość się koła rozsechprawa. Specjalne znaczenie słowa chakra wiąże się z zastosowaniem tego pojęcia do oznaczenia szeregu obrzoń - odbić "koła" na powierzchni ciała eterycznego człowieka.

Ciało eteryczne

Ciało eteryczne jest na tyle gęste, że daje się widzieć oczyma, jakkolwiek pozostaje ono w dalekich granicach zauważalności. Przeważnie nie zważamy na tego typu ciało, wciąż fizyczne, lecz przez teozofię nazywane eterycznym /nie myliły go z "eterem", lecz rozważamy, że pośrednictwem medium, w kategoriach fal elektro-magnetycznych/. Na tajemnicza składowa ciała fizycznego ma wielkie znaczenie, jest nośnikiem i przekazywaniem energii, przez który przepływa strumień witalności, którą zawiera każde żywe ciało. Poza tym jest to most pomiędzy ciałem astralnym i uchwytym dla oczu ciałem fizycznym. Ciało eteryczne ma także naturę fizyczną, przez który przechodzą wysła i uczucia, a jego /indywidualność, lecz nie w sensie psychologicznym/ może oddziaływać bez pośrednictwa komórek mózgu. Jest ono wyraźnie widoczne jako przejrzyście białe światło, fioletowo - szara bryła o charakterze krystalicznego przez ciało i sięga daleko poza nie.

Życie ciała fizycznego podlega niekoczającej się przemianie, która zasilana jest z trzech odrębnych źródeł. Są to: odżywanie z trawieniem, powietrze z oddychaniem i witalność w trzech formach wchłaniania. Najistotniejszą siłą jest witalność, lecz kiedy zanika się w ciele, przejawia się nam w

postaci wyśli, najsubtelniejszych chemicznych cząstek. Witajność przejawia się na wszytkich poziomach, ale obecnie zauważamy jej istnienie jedynie w świecie fizycznym.

A. Colonel i E. Fowell zebrali informacje o ciele eterycznym, wydane niedługo przeze mnie i opublikowali je w formie książki pt. "The Etheric Double" /The Theosophical Publishing House/.

Centre

Czakra lub centra sił są miejscami związanymi z falową-
niem energii pomiędzy ciałem a kopią eteryczną. Niektórzy posła-
dający nieznaczny stopień jasnowidzenia łatwo dostrzegają je
jako wyraźne obniżenie lub wiry na powierzchni ciała eterycznego.
Jeśli są zupełnie nierozwinięte wyglądają jak małe koła o 5 cm
średnicy, ciemno fioletowe u zwykłych ludzi. Kiedy są otwarte i
otwione wyglądają jak świecące i błyskające się wiry, powi-
szające się i przypominające miniaturowe słonce. Mówimy niekiedy
o burzliwej korespondencji z pewnymi fizycznymi narządami. W
rzeczywistości czakramy ukazują się na powierzchni ciała eterycz-
nego, nieznacznie ponad ciałem człowieka. Jeśli wyobrazimy sobie,
że patrzymy w górę kielicha zwinłego kwiatu, otrzymamy ideę
wyglądu czakramu. Każdy każdego kwiatu wyrasta z punktu na
kręgosłupie, tak że niekiedy kręgosłup wygląda na ośrodkową kody-
bę czy pień, z którego wyrastają na zewnątrz kwiaty, w jakichś
odstępach od siebie, ukazując się jako otwarte kielichy na przed-
niej powierzchni ciała eterycznego.

Oto siedem centrów z nazwami angielską i sanskrycką:
1. Ārdra - czakram podstawowy /Anladhara/, na podstawie kręgo-
stupa /The Root Chakra/.

2. Śledziony - żyły czakram, nad śledzioną, /The Spleen Chakram/.
Tę czakramu nie wykazują Indyjscy kszatriści. Miejsce to
wzięte jako czakram nazwano Svadhishthana i wyznaczane jest
w siedmiu narządów wydzielniczych składa się z sześciu
płatków. Z naszego punktu widzenia pobudzenie każdego cen-
trum może wywołać nieszczęśliwe i związane z nim serie nie-
bezpieczeństw. Wiedza egipska uważała, że staranny i ostrożny
wzrosty wyrobienia tego rodzaju powodzeniu, przebudzeniu się

3. Środek - czakram pępkowy, /Manipura/, w środku ciała, nad
światłem słonecznym żółtym, /The Navel Chakram/.

4. Serce - czakram sercowy, /Anahata/, nad sercem, /The Heart
Chakram/.

5. Gardło - czakram krtaniowy, /Vishuddha/, z przodu krtani,
/The Throat Chakram/.

6. Czoło - czakram przeczni, przestworze pomiędzy brwiami, /Ajna/
/The Brow Chakram/.

7. Wianiec - czakram ciemienny, /Sahasrara/, na szczycie głó-
wy, /The Crown Chakram/.

Te wszystkie koła nierównie wirują i w nich promieniach lub
otwartych wejściach każdej z sił wyższego świata zawsze falują,
przez co manifestuje się strumień życia wybijający z Drużdy
Strony Solar Logos, a nazywany ten strumień pierwszą siłą. Siła
ta jest siedmiokrotna w swej naturze i wszystkie jej formy operują
w każdym z tych centrów, aczkolwiek każda z tych form zazwyczaj
górnie nad innymi.

Formy wirów

Ta cudowna energia, która przepływa w każdym z tych centrów
z zewnątrz do nich jest drugą siłą. W falach kolistych poruszają-
jako stały magnes wywiera wpływ w związku z indukcją, wytwarza-
niem zaliczając przebiegającej elektryczności, której fale krążą
pod prawidłowym kątem do osi lub kierunku magnesu. Pierwsza siła
posiada różne formy radiacji z wirów pod właściwym kątem, ale po
liniach prostych, chociaż centralnie pozostają osie kół. Znaczo-
nie odwróconych kół wiąże się z ciałem astralnym i eterycznym.
Każde siła zaliczająca się do drugiej siły jedni mówią o róż-
bienia właściwego dla charakterystycznej długości fali tej siły,
świeci odpowiednim kolorem. Zanim się ruch po liniach prostych
porusza się w odpowiednio wielkich falach rzeczywistej długości,
każda z tych fal ma bardzo różną zmierzającą się do wnętrza
długość. Częstotliwość fal zależy od liczby promieni w kole.
Długość fal jest nieskończenie mała. Te wszystkie falowanie wy-
wierają szarżący efekt, dając wyjątkowo zadziwy pasywny. Srebrno -

perłowy wygląd porównywany jest często w sanskryckie do promieni kalętyas na wodzie.

Instrukcje czakramów

Czakramy podzielono na trzy grupy: niższe, średnie i wyższe. Odpowiednio mówiąc je nazywamy: fizjologicznymi, osobistymi i duchowymi. /Oczywiście instrukcje dają zbyt słabą iluminację, czakramy jakiegoby zbyt ziemsko niż wiąże osób jasnowidzących czakramy/.

Pierwszy i drugi czakram, to czakramy posiadające właściwie niewiele promieni lub płatków a związane głównie z otrzymywaniem w ciele dębów sił, które w nie wchodzą na poziomie fizycznym.

Jedną z nich ogólnie wężowa z ziemi i inne siła - witalność ze słonce. Czakramy średniej grupy / 3, 4, 5/ związane są z siłami, których człowieczy zakres związany jest z osobowością - przez niższą astralną porokę w czakramie 3, przez wyższe ciała astralne w czakramie 4, 1 z niższego ciała mentalnego w czakramie 5.

We wszystkie czakramy wydają się odżywić ustalone zwoje w ciele. Czakramy 6 i 7 przedstawiają się niezależnie od reszty i związane są z przysadką, a szczególnie z szyjną i uaktywiają się tylko po osiągnięciu odpowiedniego rozwoju duchowego.

Każdy z różnych płatków tych centrów sił reprezentuje moralną "zaletę" i rozwój tych zalet doprowadza centrum do aktywności.

Dla przykładu, w DhyanaBindu Upanisad płatki czakramu sercowego skojarzone są z pobożnością, lenistwem, złością, miosławardkiem i podobnymi cechami. Nie spotkałem jeszcze żadnego faktu, który by to definitywnie podkreślał. Spotkałem się z osobami, u których niektóre czakramy były w pełni aktywności a ich postęp moralny niezbyt wysoki, gdy tymczasem inne osoby wysoko uduchowione i o szlachetnych możliwościach moralnych miały czakramy zaledwie ożywione witalnością. Tak więc nie widać potrzeby związania rozwoju duchowego z aktywnością czakramów. Atoli istnieją pewne ustalone fakty, których obserwacja może być podstawą do stworzenia właściwej, ciekawej koncepcji. Podobnie do płatków na śródku w jednostrajnym przewidywaniu sił dookoła centrum, po kolei na różnych wyższych i niższych "poziomościach". Te poziomy różni się charakterem, ponieważ pędząca siła dzieli się na uwydatniającą-

ce części, trzy gatunki. Dlatego każdy poziom promieniuje odmienne, posiada sobie właściwy wpływ, jednakże odmienność ta jest nieznaczna. Podczas przechodzenia druga siła jest w niewielkim zasięgu modyfikowana przez wpływ na każdym poziomie, zmieniając nieco swoją barwę. Niektóre z oddział barw mogą wskazywać formę siły pomocną w rozwoju duchowym, przez co dzięki korespondującej vibracji ulegnie ona wyraźnemu wzmocnieniu. Tak więc kolor niski lub nieprzewidywany może być usunięty, co rokuje poprawę większą lub mniejszą zależnie od okoliczności.

Czakram podstawowy

Pierwsze centrum - Śródko, zakiera pierwszą siłę, która emanuje na zewnątrz w czterech promieniach. Przez to porządkuje to fale, tak, że daje to efekt podziału na kwadranty, naprzemian czerwone i pomarańczowe z wieloma równomiernie posród barw rozłożonymi pustymi miejscami. Jest to ródok z krzyżem w środku i często krzyża używają się do oznaczenia tego czakramu. Niekiedy przez czerwoną krzyż symbolizuje się ogień wężowy mieszczący się w tym czakramie. Przy wzroście aktywności, czakram przybiera ognisty pomarańczowo - czerwony kolor, ściśle odpowiadający typowi witalności, jaki, wysyłany jest na dół z czakramu drugiego, śledziennego. Rzeczywiście może to być zauważone w ciele eterycznym kiedykolwiek, kiedy czakram odpowiada jednokową barwą na aktywność drugiego czakramu.

Czakram śledzienny

Drugie centrum - śledzienne związane jest ze specjalizacją, podzielnoscią i rozproszaniem siły witalnej przychodzącej ku nam ze słonce. Ta witalność wylewa się znów na zewnątrz przez to centrum, w sześciu poziomych strumieniach, w siedmiu istnieniach siły wychodzącej z osi koła. Zatem czakram ten składa się z sześciu płatków, wszystkie w różnych kolorach i specjalnego przymienowania, świeżość i słoneczność. Każda z sześciu części koła ukazuje kolor "władający" każda z form siły witalnej - czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski i fioletowy.

Czakram Środkowy

Przebieg centrum, poprzek odpowiada położeniem poprzeki lub spłotowi słonecznemu - otrzymuje pierwszą siłę wraz z dziesięcio- ma promieniowaniami. Wkraczając te rozdzielone są na dziewięć falow- wad lub płatków. Centrum związane jest bardzo z emocjami, uczu- ciami, odczuwaniem różnego rodzaju. Panującym tu kolorem jest czerwień, odcienie czerwonego, jednolite z dużą dołmieszka zieleni. Kolejne części to głównie czerwony i zielony kolor.

Czakram sercowy

Czwarte centrum wieści słotym blaskiem i kładą z jego kra- drantów dzieli się na trzy części, które dają dwanaście rodzajów fal, ponieważ pierwsza sila zbudowana jest z dwunastu promieni.

Czakram krzyżowy

Piąte centrum, krzyżowe zawiera szesnaste promieni, dlatego Go uradacznia się w szesnastu częściach. Jest ono w większości niebieskie, ale jego głównym efektem jest srebrno i białe niebieski pomniejszające światło księżycowe odbite na wodzie. Po kolei niebieski i zielony panują w jego częściach.

Czakram przedni

Szóste centrum, czołowe, pomiędzy brwiami uradacznia się w dwóch składach. Pierwsza składowa jest głównie barwy czerwonej z dużą dołmieszka białego wokół, druga jest purpurowo-niebieska, znowu związane światło z barwanymi specjalnymi rodzajami nitajności żywiącej czakram. Przynajmniej z tego powodu czakram ten wyróżniany jest w hinduskich księgach jako składający się tylko z dwóch płatków. Jakkolwiek rozpoznał tu tego samego charakter- tern falowanie, jak w poprzednich czakramach - znajdujemy każdą połowę rozdzieloną na 48 części, a w sumie całość zbudowana jest z 96 części, ponieważ tylko promieni liczy pierwsza sila i tylko radiacji.

Ważny skok form z 76 do 96 promieni i znowu z 96 do 972, do na- stępnego siódmego centrum, uradacznia nam rozmiarowość z jaką cen- tra o zupełnie innym stanie, powinny być rozpatrywane.

Nie znamy jeszcze wszystkich czynników determinujących liczbę promieni w czakramie, ale jak już uprzednio pokazano reprezent- tują one odcienie odcian przepływu siły. Zanim powiem coś więcej niż to co powiedziałem, seki obserwacji i porównań muszą być sprężone i powtórzone.

Czakram - cieniowy

Siódme centrum, cieniowe, na szczycie głowy, kiedy znaj- duje się w pełnej aktywności jest najjaśniejsze ze wszystkich, poro, nie do opisania efektów barwowych i wibrujące prawie nie- pojście szybko. Wszak ten zawiera wszystkie barwy przyzmatu z panującym jednak nad tym wszystkim fioletem. Czakram ten opisywany jest w hinduskich księgach jako tysiąc płatkowy i w rzeczywistości niecałkowicie to jest od prawdy, licząc promienioną pierwszą silą w zewnętrznym kole wynosi 960.

Czakram ten jest zwykle ostateczny, jaki można przebudzić. Z początku wielkość czakramu nie różni się od wielkości pozostałych centrów, ale u ludzi będących na wyższym duchowego rozwoju po- większa się i przetrzymać cały szczyt głowy. Kiedyś jest tak u ludzi rozpoczynających duchowy rozwój, niekiedy u ludzi, którzy już "doszli". Jest to pierwsze zgiębnienie w ciele eterycznym, poprzez nie i poprzez inne zgiębnienia boska sila przepływa na zewnątrz. Kiedy człowiek wypelna swoją pozycję świętego światła, uniołonego ma w darsze, ten czakram przetraca to światło anetru czolowego. Jest to nie największy kanał recepcji, radiacji, nie największe zgiębnienie, lecz wzniesienie nad głowę niby kopuła, prawdziwy wieńiec zaszczytu.

Na wschodnich ilustracjach i rzeźbach bóstw lub wielkich ludzi, to wzniesienie jest często ukazwane. /Buddha z Dordubdur na jawie - Brahma z Hoke - do - Todeji w Kara w Japonii - rok 749/. W wielu przybadkach ukazwane są duże warstwy Sahasara - większa kopuła z 960 płatkami i mniejsza kopuła z 12 płatkami wystających i skracających. Prawa strona głowy Brahmy z Hoke-do-

Podajmi nakryta jest rodzajem czapki reprezentującej ten czakram, jako wieńiec strzelający do Góry płomieniem.

Występuje to także w symbolice chrześcijańskiej. Wienciec jako ctery i dwadzieścia starszych postaci u tronu Boga. U ludzi najwyżej rozwiniętych duchowo ten czakram wyłowa się na zewnętrz, przynosząc okrywę tę najprawdźwiwszą koronę. Znaczenie tego "przejęcia" w Piśmie Św. jest takie: ten, kto osiągnął ten stan, ten realizuje całą rozpadniętą karmę, wytworza przy tym wszyście świeże duchowe siły - wszystko, co odwiecznie jest podstawą logosu, będzie użyte w jego pracy. Tak od nowa i od nowa kontynuuje on zaszczenie - obniżenie swojego złotego czakramu, ponieważ to sprawia, że jego siła w kolejnych wcieleniach idzie do Góry.

Inne znaczenie czakramów

Te siedem centrów sił często opisywanych jest w sanskryckiej literaturze, cokolwiek w Upanishadach, w Puranas i w tantrycznych pracach. Używane są dzisiaj przez wielu indyjskich jogów. Przyjacieli z życia duchowego, poznany w Indiach zapewniam imie, że zna szkołę w Indiach, w której wykorzystuje się czakramy; szkołę w której jest około 16 tysięcy uczniów, rozproszoną na wielkiej przestrzeni.

Ujawnia się to też u pewnych europejskich mistyków, którzy poznali czakramy. Wyraźnie natrafia się na to w książce zatytułowanej "Theosophia Practica", napisanej przez do brze znanego niemieckiego mistyka Johanna Georga Gichtela, ucznia Jakoba Boehme, który przypuszczalnie należał do tajnego towarzystwa Różokrzyżowców. Książka ta wydana została w 1696 roku, jednakże w edycji z 1736 r zamieszczona została ilustracja przedstawiona w naszej książce, to jest w 10 lat przeszło po śmierci autora, który zmarł w 1710 roku. Książka musi być wyrobioną z kolekcji korespondencji Gichtela, wypuszczonej w Świąt pod tytułem "Theosophia Practica". Nie jest formą listów, lecz ujęta w szereg rozdziałów poświęconych mistycznej regeneracji i podobnych ważnych zasad Różokrzyżowców. Ilustrację zamieszczoną z nas sfotografowano w przekładzie francuskim znajdującym się w Biblioteque Chacornac w Paryżu; wydanej w 1897 roku przez Bibliotheque Rosiorncienne.

Gichtel, który urodził się w 1638 roku w Batschonie w Bawarii, studiował teologię i prawo i praktykował jako adwokat, ale następnie poznałszy duchowy świat wewnątrz siebie, porzucił ziemskie sprawy i przystąpił do mistycznego ruchu chrześcijańskiego. Był w opozycji w stosunku do ignoranckiej ortodoksji swoich czasów, która niewiadczyła go i przez którą był atakowany i około 1670 roku wygnany a dobra jego skonfiskowane. W końcu znalazł schronienie w Holandii, gdzie mieszkał przez 40 lat.

Na tytułowej stronie "Theosophia Practica" powiada Gichtel tak: "Krótki przegląd trzech pierwiastków w trzech światach ziemskich, przedstawiony w wyrażonych obrazach ukazujących, jak i gdzie znajdują się centra w duchowym człowieku, które autor znalazł w sobie w stanie duchowej kontemplacji i które odzyskał, wypróbował i zobaczył."

Przykleja splotowi słonecznemu etykiety siedemsiata ziemi /drugi czakram/ - czym jest rzeczywiście. Poza tym stwierdzeniem pierwszy i drugi czakram pozostają bez komentarza. Przypuszczalnie nie znany był pierwszy i drugi czakram ze względu ich z procesami fizjologicznymi. Wiąże czakram sercowy jako czakram zajęty przez miłość własną - egoizm, czakram kraniowy na związek z zaradczą i chciwością, skąpstwem; i wyższe centra głowy nie promieniują nic lepszego niż pycha i duma.

Gichtel także przywiązuje planety do czakramów. Eszeryo - do czakramu podstawowego, Merkury do - siedzielnego, Wenus - do piętkowego, Słońce - do sercowego, /jednakże zanotowuje Słońce jako węż owijającego się dookoła serca/, Mars - do kraniowego, Jowisz - do czółowego, Saturn - do czakramu wieńcowego, Dajdy dowiadujemy się od niego, że ogień mieści się w sercu, woda - w wątrobie, ziemia - w płucach i powietrze - w pęcherzu. Coone uwagi jest, że rysuje spiralę zaczynając się od węża owijającego serce i przechodzącą przez wszystkie centra, choć nie do końca zrozumiał można porządek zgodny, z którym linia łączy czakramy. Symbolika Słońca psa, między czakramem piętkowym a kraniowym, nie jest wylumazona, tak że pozostawia nam to wolną rękę w interpretacji.

Autorem daje nam później ilustracje człowieka regenerującego się poprzez Chrystusa, który całkowicie rozgnęta węża, lecz siłocę zastępuje Świętym Sercem, kaplicą posoką nadzwyczaj straszną.

Już w wiedzy Polinomularzy centra sił występują w ich rytmach i przerwala ta wiedza ze starożytnego Egiptu.

Rozdział II. Siły

Planusza siła życia

Bóg wyprowadza z siebie różne formy energii i mogą ich być setki jeszcze niepoznanych, ale niektóre z nich zaobserwowano. Każda z nich właściwie manifestuje się na widziwim poziomie, na każdym poziomie, który możemy osiągnąć, ale przez moment dostigają naszego umysłu, kiedy ukazują się w fizycznym świecie. Jedną z nich ukazuje się jako elektryczność, inna jako ogień wężowy, inna jako vitalność i jeszcze inna jako siła życiowa, która jest całkiem inną rzeczą niż vitalność, co wkrótce zobaczymy.

Choć i długo kontynuujący wysiłek dochodzi do potrzeby aby on, poszukujący znalazł wreszcie te siły, oryginalne dla niego samego i odniesienie do innych sił. W czasie, kiedy przygotowywałem się do pisania książki "The Hidden Side of Things" przyszedł odpowiedź na pytania, które sobie zadawałem w poprzednich latach, poznałem manifestację na planie fizycznym siły życiowej, kundalini i vitalności, choć nie poznałem jeszcze ich związku z trzema Palami życia, tak, że opisałem je zupełnie różnie i bez związku z nimi. Późniejsze doświadczenia uniemożliwiły mi korektę i już i błędnych twierdzeń popełnionych przez mnie.

Są trzy zasadnicze siły przepływające przez czakrany i możemy je uważać jako trzy postacie Logosu. Energia, którą znajdujemy pędzącą przez podobny do kielicha kwiatu otwór czakramu, związaną z drugą kolistą siłą, jest jedną z ekspresji drugiej Pali życia, z drugiej postaci Logosa. Ten strumień życia, który wysyłany jest na zewnątrz przez nóg do ciała, zawsze ożywiający jest

przez działanie trzeciej postaci Logosa, w pierwszej Pali życia. To właśnie symbolizuje w manuce chrześcijańskiej Chrystus ze wcielaniem - w Duchu Świętym i w Rajcie. Marci Panne.

Druga Pala życia dawno temu podzieliła się na nieskończoną ilość szczepów i króńcówowała się. W rzeczywistości jest ona prawie niezawodna tylko w waga lub w iluzjach, przez które widzimy ją w działaniu. Przychodzi poprzez milionową liczbę kanałów, ukazuje się na każdym planie i na każdej płaszczyźnie naszego systemu i wciąż jest tą samą siłą, niepotrzebnie mieszaną z pierwszą Palią życia, która dawno temu wytworzyła pierwiastki chemiczne, z których druga Pala życia bierze materiał na wszystkich poziomach architektury. Ona ukazuje się niekiedy, manifestuje się tam, gdzie nisko i gęsto, w pęknięciach i gęstych ciastach w pierścynie buddyjskiej rozwija się stopniowo i niedostępalnie w duszy człowieka. W ciele astralnym i mentalnym dostarczemy różny udział materii ożywionej przez nią, tak że notujemy całkiem inny jej wygląd w wyżej części astralnej, w porównie szlachetnych uczuciach i w niższej części tego ciała, jako zwykły pęd siły życiowej energetyzującej materię tego ciała.

Znajdujemy ją w niższym wcieleniu w zasłonięciu ciała eterycznego, pędzącą z ciała astralnego przez otwory czakramów, o wyglądzie kielichów kwiatów, na powierzchni eterycznej części ciała fizycznego. Tu spotyka się z inną siłą, z wnętrza ciała ludzkiego z mistyczną siłą nazywaną kundalini lub ogniem wężowym.

Węzowy ogień

Siła ta jest fizyczną manifestacją różnorodnych aspektów potęgi LOGOSA, należących do pierwszej Pali życia, która przybywa z trzeciej postaci. Egzystuje ona na wszystkich planach, o których cokolwiek wiemy, ale jest to ekspresja w materii eterycznej, z którą chcemy się zapoznać. Nie jest przemieniona z wzmiankowaną już Pierwszą siłą, czy siłą vitalności, która przychodzi ze Słofca i nie wydaje się oddziaływać na żadnej innej drodze i w żadnej innej formie energetycznej. Wydaje mi się, że tak jak milion i więcej voltów jest w ciele człowieka, kiedy wyrzucamy rękę w stronę ściany, wielki ogień ośskając z palców, nic jeszcze nie czując, tak ten w swoim waleńkim pływaczku nie stara się nikąd.

widło 12 zajęte jest jakąś zewnętrzna rzeczka. Ale jałkolwiek ogromny rozwój siły jest niczym wobec wężowego ognia.

Wiemy od wielu lat, że siła ta opadała się kiedyś na Ziemię, co opisujemy jako laboratorium Trzeciego LOGOSU. Przy próbach zbadania położenia centrum ziemskiego znaleźliśmy ogromną kulę straszliwej siły, której ogromu przybliżyć nam nie sposób. Możemy tylko dotknąć jego położenia zewnętrznego, lecz w działaniu ujawnia się pozostając w sympatycznej relacji z położeniem kundalini w ludzkim ciele. W tym centrum, siły Trzeciego Logosu musiały się zamknąć wieli temu, ale praca ta wciąż trwa. Tam On zajęty jest stopniowym wytworzeniem nowych pierwiastków chemicznych, które ukazują się w coraz to powiększających się kompleksowych formach, w coraz bardziej energetycznym życiu wewnętrznym i aktywności.

Studenti chemii są za pan-brat z okresową tablicą Mendelejewa, w której pierwiastki chemiczne poukładane są wg ich atomowego ciężaru, rozpoczynając od najbliższego wodaru, który ma ciężar atomowy 1, a kończąc na najcięższym Uranie, którego odpowiedni ciężar wynosi 2385. Do nas należy badanie tych rzeczy, znajdujących jako ciężar atomowy, także ściśle proporcjonalnych do liczby najdalejzych atomów każdego pierwiastka. Opisujemy te liczby w "decult Chemistry", formy i kompozycje każdego pierwiastka.

W większości przypadków formy odkryte w czasie badań pierwiastków w widzeniu eterycznym, można również znaleźć w układzie okresowym pierwiastków. Odkrywano je w cyklicznym porządku, nie ma prostej linii, lecz na wstępującej spirali. Wiemy, że pierwiastki: wodór, tlen i azot, występująde w skorupie ziemskiej i w niższych warstwach atmosfery, powstały w tym samym czasie, co inny, wielki system słoneczny, ale poznaliśmy resztę pierwiastków od ukrytych przez Logos naszego systemu. On transportuje na swoją spiralę ponad Uranium, ponad warunkami temperaturowymi i ciśnieniem, co jest dla nas całkowicie niezrozumiałe. I stopniowo, jako nowe pierwiastki, formy te pchane są na zewnątrz i w Górę, w kierunku powierzeń Ziemi.

Siła kundalini naszych ciar przychodzi z tego laboratorium Duchu Świątego, Głęboko z dołu Ziemi. Należy ona do straszliwego, rozrzuconego ognia zasłatów. Ogień ten uderzając kontrastuje z ogniem vitalności, który przychodzi ze Słońca i którego prezenta- cją się zajmujemy.

ten ostatni ogień należy do powietrza, światła i wielkich, otwartych przestrzeni. Jednak ogień, który przychodzi z dołu jest o wiele bardziej materialny, o wyglądzie czerwonego rozżarzonego żelaza. Jest to raczej okropna strona tej ogromnej, przerażającej siły. Daje to wrażenie schłodzenia w dół i w dół, w materię, ruchną wolnego, lecz niewyglętego naprzód.

Ogień wężowy nie jest tą częścią energii Trzeciego Logosu, z którą On angażuje się w budowanie Eteich, zbitych, "materialnych" pierwiastków. Jest to bardziej naturalny i uzupełniający rozwój siły, która jest o centrum życiowym takich pierwiastków, jak rad. Jest to część działania, życia Trzeciego Logosu, dociera- jącego w najniższej imencji i jeszcze raz wstępującego w kierunku wysokości, skąd siła ta przysła. Długo poznawaliśmy drugą Falę życia z Drugiego Logosu, zstępującą do materii przez pier- wszę, drugie i trzecie elementarne królestwo, niżej do minerałów i następnie przez trójlinię i zwierzęta do ludzkiego królestwa, gdzie potyka idącą ku dołowi resztę siły Pierwszego Logosu. Patrz ilustracja.

Tenaz znajdujemy tę siłę Trzeciego Logosu także znomu powstają- jącej, później wzrastającej ten najniższy punkt, tak, że możemy sobie wyobrazić tę pionową linię centrum ilustracji porażającej na tę ścieżkę. Kundalini jest siłą tej Fali życia, na tej ścieżce powrotnej i działa w ciążach rozciągających się stworzeń, w bli- kim kontakcie z pierwszą siłą poprzednio wspomnianą. Związanie drugie spowoduje stworzenie do punktu, gdzie może przyjąć mować fale życia Pierwszego Logosu i staje się jaźnią, istotą ludzką.

Tak więc ciągniemy boską, potężną siłę z Ziemi, znano lecz tak dobrze, jak powyżej z nieba. Jesteśmy dziećmi Ziemi tak dobrze, jak dziećmi Słońca. Te dwa spotkania w nas i praca razem są dla naszej ewolucji. Nie możemy mieć jednej bez drugiej, ale jeśli jedna z nich jest większa, w nadmiarze, jest to niebezpie- czne. Stąd tryjka każdego rozwoju Głęboko leżącego ognia wężowego, zanim życie oświadcza stanie się czyste i subtelne.

Styszeliśmy dużo o niezrykim ogniu i o niebezpieczeństwie jego przedwczesnego rozbudzenia i niekrosność z tego, co szyszeł- my jest z pewnością prawdą. Rozczywiście jest wiele ryzyka w przebudzeniu się wyższych postaci wścieklej energii w ciałach, przy- cją się zajmujemy.

szanem zdobyć się on może kontrolowania jej, przed osiągnięciem czystości życia i myśli. Na czystość samą ochronić może przed rozpędzeniem potęgi tak ogromnej. Lecz kundalini gre o wiele więcej rolę w oddzieleniu życia, niż mogłoby się nam wydawać.

Chodzi o daleko niższą i łagodniejszą manifestację, która przebudziła się u nas wszyśkich i która jest nie tylko nieszkodliwa i dobroczynna, lecz na określoną pracę w czasie dziennym i nocnym, której sobie nie uświadamiamy. Oczywiście, przeważnie zauważamy tę siłę jako pływającą wzdłuż nerwów, nazywając ją wprost prądem nerwowym i nie rozpoznając, co to jest rzeczywiście. Usiłowania zanalizowania tej siły i ślady wiódące do źródła pokazały nam, że wejście dla tej siły w ludzkim ciele znajduje się w czakramie podstawowym. Podobnie, jak wszystkie inne siły, kundalini jest niewidzialna, ale w ludzkim ciele ubrana jest w opłotki gniazda koncentrycznych dziur astralnej i eterycznej materii, jedne wewnętrznych, a drugich, o wykładzideł piasek w chińskiej zagadce. One ukazują się jako ślady podobnego rodzaju koncentrycznych kręgów pozostałych wewnątrz okrzemu podstawowego, i dookoła ostatniego rzeczywistego ognia czy zaglebienia kręgosłupowego na kosić ogonowej. Ale u pospolitych ludzi siła ta działa w najbardziej zewnętrznych z tych sfer. W innych sferach siła ta spł, jak mówi się w niektórych wschodnich ksiązkach i tylko, kiedy człowiek próbuje rozbudzić latentną energię w tych wewnętrznych warstwach, daje się poznać niebezpieczne zjawisko ognia. Miewany ogień zewnętrznej powierzchni piki płynie w Górę kręgosłupa używając trzech linii - kanałów, Sushumna, Ida i Pingala jednocześnie.

Trzy kanały kręgosłupowe

Te trzy prądy pływające w, i dookoła rdzenia kręgowego każdego człowieka pahl Blawatska opisuje w "The Secret Doctrine":

"Szkoła Trans - himalajska... lokalizuje Sushumna, główną położenie tych trzech Nadis, w centralnym kanale rdzenia kręgowego... Ida i Pingala są po prostu gwałtownością i powierchownością w tym Pa ludzkiej natury,.... która, kiedy uderza w odpowiednią drogę, budzi centra na drugiej stronie, duchową kamas i fizyczną Kama i opanowuje niższe poprzecz wyższe.
Jest ona czystą Akasha, która przedochdzi w Sushumna; są to

dwa aspekty pływające w Ida i Pingala. Są to trzy żywotne postawy w bramiskim wątku. Są one rządzone przez wolę. Wola i pożądanie są wyższym i niższym aspektem tej samej rzeczy. Stąd znaczenie czystości kanałów....
Z tych trzech cyrkulacji rozpoczyna i z centralnego kanału przechodzi do całego ciała.

Ida i Pingala poruszają się wzdłuż krzywej ścieżki rdzenia, w której jest Sushumna. Są one półmaterialne, pozytywne i negatywne, słowem i Księżyce i potulają do działania wody i duchowy prąd Sushumna.

Mają one różne ścieżki należące do nich, w odmienny sposób mogą promieniować na całe ciało."

W "The Hidden Life in Freemasonry" wzmiankuje o pewnych Masonach używających tych sił:

"Częścią planu kolonizacyjny jest stymulowanie aktywności tych sił w ludzkim ciele, w kolejności z jaką w tej ewolucji są czytane. Pobudzenie stosowane jest w chwili, kiedy R.W.M. wywołuje, odbiera i tworzy. Na "pierwszym stopniu" oddziałuje Ida lub żeński aspekt siły, w ten sposób wygodniej jest kandydatowi osiągnąć kontrolę nad namiętnościami i uczuciami. Na "drugim stopniu" - Pingala lub męski aspekt, który potęguje się zależnie od łatwości kontroli umysłu. Lecz na "trzecim stopniu" jest ta sama centralna energia, Sushumna, które ożywiła otwiera drogę dla oddziaływania czystego ducha z wysokością. Tak poprzez przejście do Góry tym kanałem Sushumny w płotki jogina, jego fizyczne ciało, może on pozostawić swoją pełną świadomość na wyższym planie i tym sposobem powróci do jego fizycznego mózgu jasną pamięć tego swojego doświadczenia. Małe postacie narysowane poniżej są prostym pokazaniem drogi, którą te siły płyną przez ludzkie ciało w czowieku Ida rozpoczyna z podstawy kręgosłupa, po lewej stronie Sushumna i po prawej Pingala, /zrozumiałe jest, że prawa i lewa strona czowieka dla mnie, nie dla widza/, ale u kobiet te pozycje są odwrotne. Linie te kończą się w rdzeniu przedłużonym."

Kręgosłup nazywany jest w Indiach - Brahmańda, laskę Brahmę. Ryśunek pokazuje, że jest także swoistą laską warkurę /kaduceuszem/, dwa węże oplatają go i symbolizują kundalini lub wąż - ogień, który przedstawiony jest jako wprawiający w ruch

Plan sympatyczny

Drżad sympatyczny składa się z dwóch pni, które biegną prawie przez całą długość kręgosłupa i położone są one nieco do przodu od osi kręgosłupa, każdy po jego lewej i prawej stronie. Ze zwłok tych pni, które nie całkiem numerycznie odpowiadają rdzeniom kręgowym, sympatyczne nerwy przechodzą w formę systemów sieci naczyniowych spłotami; z których wychodzą mniejsze koncowe zwoje i nerwy. Te dwa systemy połączone są jednak wieloma wariantami dróg; przez wiele nerwowych powiązań.

Na dodatek mamy trzecią Grupę zwaną nerwa błędnym, który powstaje w rdzeniu przedłużonym, oddając liczne piony i nerwy, podczas schodzenia w dół ciała.

Centra kręgosłupowe

Radacja czakramów dostarcza siły spłotom sympatycznym, pomagając im w pracy przetwarzalniczej w świetle współczesnej wiedzy wydaje mi się pochopne identyfikowanie czakramów ze spłotami, jak to niektórzy zrobili.

Spłoty, hypogastyczny albo miedniczy niewątpliwie związane są z czakramem Swahisthana położonym niekaleko narządów rozrodczych, o czym wzmiankują indyjskie ksiązki. Spłoty zgromopane razem w tej okolicy w wielkim stopniu zależne są przypuszczalnie od spłotu słonecznego, we wszelkiej materii światłowie aktywne i jak spłot śluzowaty związane są ściśle z licznymi nerwami.

Czakram wieniec nie jest związany z żadnym ze spłotów sympatycznych ciała fizycznego, ale związany jest z szyjną i przysadką. W tej relacji także ma znaczenie dla mózgu i systemu nerwów rdzeniowych.

Root	4 krąg krzyżowy	spłot sympatyczny	spłoty pomocnicze
Spleen	1 krąg lędźwiowy	śluzowaty	
Navel	8 krąg piersiowy	trzewny lub słoneczny	węzłowy, żółtkowy, odśrodkowy, otrzewowy itd.
Heart	8 krąg szyjny	sercowy	plucny, etc.
Throat	3 krąg szyjny	krtańowy	
Brow	1 krąg szyjny	spłot tętniowy - szyjny	spłot jamisty i zwoje mózgowe

Dr Anna Besant pisze co następuje w "A Study in Consciousness".

"Zobaczmy, jak wygląda budowa systemu nerwowego poprzez wibracje impulsów z ciała astralnego, gdzie rozporządzają się i przechodzą przez nie. Znajdujemy drobną grupę komórek nerwowych i znikome procesy związane z nimi. Formowanie to jest działaniem centrum, które poprzednio ukazało się w ciele astralnym; skupienie materiału astralnego układa się w formę centrum dla otrzymywania i odpowiadania na impulsy z zewnątrz. Z centrum astralnego wibracje przechodzą do ciała eterycznego, powodując małe eteryczne wibracje posiadające cząsteczkę zolitej fizycznej materii, formując w końcu komórkę nerwową i grupy komórek nerwowych. Te fizyczne centra przyjmują wibracje ze świata zewnętrznego, wypuszczając impulsy z powrotem do ciała astralnego, powiększając i przyspieszając ich wibracje, te fizyczne i astralne centra reagują na każdą rzecz z zewnątrz, co zawsze komplikuje i powoduje coraz większą efektywność.

Przechodząc przez królestwo zwierząt coraz wyżej i wyżej stają się coraz bardziej dominujące znaczenie systemu nerwowego ośrodkowego - kręgowego i sympatycznego z przebudzoną świadomością na kobou. Ten mózgowo - kręgowy system jest konstrukcją coraz wyższą; poprzez impulsy poruszające w umyśle, nie na planie astralnym i tylko pośrednio związany jest z ciałem astralnym poprzez układ

sympetyczny i tworzy się z ciała astralnego.

Witalność

Znamy wszyscy odczuwanie dobrego nastroju, radości, powodzenia, które światło słoneczne przynosi do nas, ale tylko studniący - cy okultyzm w pełni pojmują powód tego zjawiska.

Słońce tak jak napełnia kulię ziemią, światłem i ciepłem, tak przynosi siłę niepoznaną przez naukę a nazwaną witalnością. Jest ona wypromieniowywana na wszystkich poziomach i przejawia się w każdym zakresie fizycznym, emocjonalnym, psychicznym i pozostałych - lecz skoncentrujemy się na jej przejawach na najniższym planie, tam gdzie wchodzi ona w atomy fizyczne, znaczenie podnosząc ich aktywność, "ożywiając" je, tak, że same promieniają. Nie powinniśmy mylić jej z elektrycznością, choć pod pewnym względem przypomina ją, ponieważ różni się w działaniu zarówno od elektryczności, jak i światła i ciepła. Każda z tych energii powoduje oscylację atomu jako całości, wielkość których to oscylacji jest olbrzymia w porównaniu z atomem, natomiast witalność przechodzi do atomu nie z zewnątrz, lecz z wewnątrz.

Kulka siły witalnej

Atom jest niczym innym jak manifestacją siły, Bóstwo Słońca - czne przyjmuje pewien kształt, który nazywamy kształtem podstawiowym, granicznym atomem; zaś dzięki wysiłkowi jego woli, jakież 14 mld. tych pecherzyków w Kollonie jest utrzymywanych w tej szczególnej formie. Należy podkreślić, że przyleganie pecherzyków w tej formie jest całkowicie zależne od wysiłku woli, tak, że jeśli przez chwilę są one razem w kuli, to pecherzyki muszą się rozpaść, a cały fizyczny aspekt przedstawia egzystować w czasie mniejszym niż blysk. Przyjmując nawet, że świat jest iluzją, pecherzyki z których zbudowany jest atom są tylko dalurami w Kollonie, prawdziwym eterem przestrzeni. Siła Bóstwa Słonecznego utrzymuje atom razem i przechodzi do atomu nie z zewnątrz, lecz wybrucha wewnątrz niego co oznacza, że przechodzi z niższych wymiarów.

Gdy witalność wybrucha wewnątrz atomu, daje to dodatkowe życie i siłę przyciągania, tak, że nagle dochodzi pojawienia się sześć innych atomów, tworzą subatomowy lub hyper - meta - - - protoc element. Ten element różni się od innych siłą, która go tworzy i trzyma go razem, przechodzącą z Pierwszego Aspektu Bóstwa Słonecznego a nie z Trzeciego Aspektu. Kulki witalności są okazalsze niż inne latające w atmosferze z powodu ich powiaty, większego świecenia, ekstremalnej aktywności /"intensywne, ożywiający życie"/. Są to gorące żyjątka, wymieniane przez Blawatską w "The Secret Doctrine" t. I str. 306:

"The Secret Doctrine" t. I str. 306:
"Widzono nas, że każda fizjologia, ba, nawet życie lub raczej fenomen życia wyrażony jest w pewnych warunkach i rozmiarach tkanki ciała, która pozwala i daje życie temu ciału - że wszystko to zawdzięczamy niewidzialnym kreatorom i destruktorom, które są poprostu drobnostrójami. Można by przypuszczać, że gorące żyjątka i mikroby nauki, to to samo. Nie jest to prawda. Gorące żyjątka są siłą lub wyższą grupą, płaszczyzny materii i odpowiadają jednemu życiu Wszecbiajstwu, chociaż tylko na płaszczyźnie materii".

Foedzas Edy siła, która ożyła tę kulę jest całkiem różna od światła, niemniej siła jej manifestacji jest zależna od światła. W ostrym słońcu słonecznym witalność światłownie rośnie a kulki są generowane z olbrzymią szybkością i w niewiarygodnych ilościach, przy zachmurzeniu następuje duże zmniejszenie ilości tworzonych kul, zaś nocą proces ten jest całkowicie zawieszony. Dlatego też nocą korzystamy z zapasów zgromadzonych poprzedniego dnia i zapas ten maleje, jeżeli występuje długi okres bezsłońca. Kulka nakładowana powstaje jako element subatomiczny i nie podlega żadnym zmianom, chyba, że zostanie pochłonięta przez inne żyjące stworzenia.

Zasilanie kuliek

Witalność, podobnie jak światło i ciepło jest zasilana stale przez światło i Słońce, lecz proces ten jest hamowany przez przeszkody. W zimnych i melancholijnych klimatach, niesiarcznie narządów umiarkowanych zbyt często są dni, gdy albo pokryte jest pogrzebowymi, ciemnymi chmurami, działa to na witalność jak na

światło - nie porówna całkowicie, lecz zasadniczo zmniejsza ilość. Dlatego przy niej pogodnie witalność spada, a wszystkie żyjące stworzenia odczuwają tęsknotę za światłem.

Edy pobudzone atomy są zbyt rzadko rozmieszczona, cząstki o silnym zderzeniu podrosi spojną energią absorpcji, obejmując większy obszar, tak, że jego siła pozostaje na tym samym poziomie. Lecz inwalidzi i ludzie o słabej sile nerwów, którzy nie mogą tego zrobić, częstokroć cierpią i stają się coraz słabsi i bardziej podrażnieni bez uświadomienia sobie przyczyny. Z tych samych powodów witalność jest na znacznie niższym poziomie zimą niż latem i nawet w krótkie słoneczne zimowe dni, których jest mało, małiny strwać twarzą z twarzą z długą posępną nocą zimową, w czasie której bęgniemy musieli żyć z witalnością zmniejszoną w ciągu dnia. Z drugiej strony długie, słoneczne dni nakładają atmosferę witalnością tak, że krótkie noce nie czynią różnicy. Światło słoneczne jest jednym z najważniejszych czynników utrzymania dobrego zdrowia, czynnikiem, którego brak nie daje się niczym w pełni skompensować, ponieważ witalność dostaje się nie tylko do świata fizycznego, lecz i do innych. Jest rzeczą oczywistą, że świat emocjonalny, intelektualny i duchowy jest najlepszy pod niebem czystym przy nieocnionnej pomocy światła.

Silny psychiczne

Wytlenione już trzy siły życia - pierwotna siła życia, witalność i kundalini nie są związane z ludzkim życiem emocjonalnym i psychicznym, lecz z jego cielesną powściąsnością. Są również siły wchodzące do czakrów, które można dyktować jako psychiczne i duchowe. Pierwsze dwa centra nie przedstawiają ich, lecz czakramy pékory i wyższe są portami wejścia tych sił, które oddziaływują na ludzką świadomość. W rozdziale na temat centrów myśli i książce "The Inner Life" wyjaśniam, że myśli są rzeczami konkretnymi, zajmującymi miejsce w przestrzeni. Myśli mają charakter przystający do dołączenia się, dlatego możemy mówić o wysiłowym centrum - określonej przestrzeni w atmosferze, w którym mogą być wprowadzone myśli o tej samej materii, co produkuje wzrost wielkości tego centrum i jego oddziaływania. Cokolwiek, który myśli, może tym sposobem przyłączyć się do centrum, które z kolei ma na

niego wpływ. Jest to jeden z powodów, że ludzie myślą w stadach, podobnie jak owce. Jest latwiej człowiekowi o leniwiej mentalności zaakceptować gotowe myśli kogós drugiego niż samemu przeprowadzać pracę myślową nad różnymi wariantami i samodzielnie podejmować decyzje. Jest to prawdziwe w odniesieniu do myśli na płaszczyźnie psychicznej, a z pewnymi wyjątkami odnosi się do umów na płaszczyźnie astralnej. Myśli latają podobne do bryskawic, poprzez subtelną materię płaszczyzny psychicznej, tak że myśli całego świata na pewien temat mogą łatwo łączyć się w jednym punkcie i być dostępne oraz wpływać na myślenie człowieka wyjątkowego za ten temat. Materia astralna, chociaż daleko doskonalsza niż fizyczna jest gęstsza niż to samo na płaszczyźnie psychicznej, wielkie chmury emocji, które tworzą się w świecie astralnym przez silne uczucia, nie leczą wszystkie do światowego centrum lecz łączą się z innymi formami tej samej natury w ich sąsiedztwie, tak że oibrzmie i bardzo silne bloki uczuć latają prawie wszędzie, człowiek może skontaktować się z nimi, a również pozostaje pod ich wpływem. Połączenie z tą materią polega na fakcie, że taki wpływ jest przeprowadzany poprzez ten lub inny czakram. Weźmy przykład, kiedy człowiek przepełniony jest strachem. Ci, którzy czytali książkę "Man Visible and Invisible" pamiętają, że warunki ciała astralnego takiego człowieka, są pokazane na tablicy XIV w tej książce. Wibracje emitowane przez to ciało /astralne/ w tym stanie odrzuca, przychodzą jakas chmurę strachu, która jest w sąsiedztwie, jeżeli człowiek może szybko skontrolować siebie i ogarnąć swój strach, chmura samotnie odpycha. Lecz jeżeli strach pozostaje lub wzrasta, chmura rozładuje się, swoją akumulowaną energię, poprzez jego pépory czakram i jego strach staje się paniką, w której on całkowicie traci kontrolę nad sobą i może wpaść w jaskię rodzący niebezpieczeństwa. Podobnie, kto stracił humor przydługą chmurę gniewu i w ten sam, jak poprzednio sposobem może zmienić swoje oburzenie w maniacką furję - stan, w którym może popełnić morderstwo pod wpływem nieodpartego impulsu, bez świadomości tego. Podobnie człowiek będący w depresji może dobiec do stanu permanentnej melancholii, a ktoś, kto jest iraszliwiony przez zwierzęce požądania stać się może wznusnym lubieżnością i zmysłowości i może pod tym wpływem popełnić zbrodnię, która go przerazi, Edy powroci mu "rozszedek", wszystkie te niepożądane

wplywy dotykają człowieka przez czakram pępkowy. Na szczęście są inne i wyższe możliwości. Np. są chmury uczucia lub mahożności a ten, kto czuje te ezlachodne uczucia może je otrzymywać poprzez czakram sercowy, doskonałą je. Rozwój emocji, które oddziaływują na czakram pępkowy w wyższy sposób został przytoczony przez dr Besant w "A Study in Consciousness", która dzieli emocje na dwie klasy: miłość i nienawiść. Wszystkie uczucia nienawiści precują w czakramie pępkowym, a miłości - w czakramie sercowym. Pierze ona: "widzamy, że pożądanie ma dwa główne swoje wyrazy: pożądanie do przyłączenia, w celu posiadania lub do dołączenia do kontaktu z obiektem, który poprzednio dostarczył przyjemności, pożądanie do odepchnięcia, w celu uniknięcia kontaktu, który poprzednio sprawił ból. Widzamy, że przyłączenie i odepchnienie są dwiema formami pożądanja rządzącymi Jaznią. Uczucia "natchnione" przez intelekt niechybnie pokazują ten sam podział na dwie grupy: emocje, które mają naturę przyłączenia, przyłączające wzajemnie obiekty dla przyjemności - integrują energię we wszechświecie - są nazywane miłością, emocje, których naturą jest odepchnienie i odepchnięcie obiekty wzajemnie przez ból, dezintegrując energię we wszechświecie nazywane są nienawiścią. Są to dwa prądy ze źródła pożądanja i wszystkie gałęzie emocji mogą być kopie jednego z tej pary. Stąd identyczne właściwości żączy i uczuć, miłość sama przez się poszukuje przyłączenia przez obiekt sprzeciwiający to przyłączenie lub ucieka się o to, od tego momentu posiada lub jest posiadana przez ten obiekt. Utrwała się przez przyjemność, przez szczerość, które pożądanie zawierające, żączy to bardziej trwale i skomplikowanie, stwarza liczną sieć delikatnych nitek łączących w wielkim skomplikowaniu, ale istotą atrakcyjności pożądanja wiąże się z dwoma obiektami narazi. Jest istotą w atrakcyjności uczuć, w atrakcyjności miłości. I nienawidź goni za odepchnięciem obiektu lub ucieka od niego, trzymając się osobno, odepchnięcia lub jest odepchnięciem. Oddziela się ona poprzez cierpienie, przez nieszczęście. I tu esencja pożądanja odepchnięcia osobno dwa obiekty, jest istotą w uczuciach odepchnięcia, w nienawiści. Miłość i nienawidź wypracowały materialne formy podstawowych pożądan do posiadania i unikania."

Później dr Desant przedstawia każdą z tych dwóch emocji dzieląc ją na trzy części, w zależności od tego czy człowiek

odczuwa silnie lub słabo:

"Miłość skierowana na dół jest łaską, miłość skierowana ku górze jest czcią i mają one siedem wspólnych właściwości, od wyższych do niższych i od niższych do wyższych, uniwersalnie. Normalna relacja między mężem a żoną i pomiędzy bratem a siostrą dostarcza nam miejsca dla studiów manifestacji miłości jednaki."

Zsumować to można w trzech klasach relacji: stosunek wyższego do niższego, równego do równego, niższego do wyższego."

Uczucia nienawiści przedstawia w ten sam sposób:

Nienawidź skierowana ku dołowi jest pogardą, nienawidź skierowana ku górze jest bojaźnią. Podobnie, nienawidź powściągliwa jednaki obiektemi przejawia się w złości, wojowniczości, braku szacunku, swatowości, agresywności, zawiści, bucie etc. - wszystkie emocje, których człowiek odplera człowieka, kiedy staną jako rywal twarzą w twarz."

Te trzy główne właściwości uczuć nienawiści to pogarda, pożądanie do rozbicia krzywdy i strach.

Miłość manifestuje się poprzez wzajemne zrozumienie i akceptację, wzajemne poświęcenie, pożądanie dawanja, są to istotne składniki. czy też dobrodziejstwa, jak żączy wzajemnej pomocy, jak wielbienie. Dla tych wszystkich atrakcji służenia spełnia się związek, co jest naturalnym porządkiem rzeczy w miłości. Stąd miłość jest duchowa, przez wzajemną akceptację, odczuwane w stosunku do drugiego, tego samego co on, tworzą się warunki do duchowej miłości. Tak to miłość wyduje się być przynależna do ducha, do uniwersalnej strony życia.

Stąd nienawidź jest materialna, emfazę różnorodności, zasacniżo rozdziela, przynależna do uniwersalnej formy.

Rozdział III - ABSORPCJA WITALNOŚCI

K u l k a

Kulka witalności przez niepojętą minutę dłuższy tak, że jest często widziana przez tych, którzy nie są w zwykłym sensie jasnowidzami. Wielu ludzi osiąga daleki horyzont ponad tym, co można widzieć, spostrzegając na tle nieba jakąś liczbę jaśniejących punktów światła spadającego we wszystkich kierunkach z niepojętą szybkością. Są to kulki witalności, skądąż się z siedmiu fizycznych atomów, grochów z siłą, którą Hindusi zwać praną. Jest to częste związane z niezmiernymi trudnościami wynikającymi ze ścisłych odcieni znaczeniowych terminów sanskrytyckich, ponieważ hinduskie metody zbliżenia tego tematu są odmienne niż nasze. Ale myślę, że możemy bezpiecznie wziąć praną za ekwiwalent naszej witalności.

Kiedy kulka dłuższy się w atmosferze jest prawie bezbarwna i promieniuje białym lub nieznacznie złotym światłem. Ale skoro tylko zostanie wciągnięta w wir śledzionowego centrum siły, rozpadła się i rozprósza dając strumień różnorodnych barw, choć nie zupełnie ściśle następuje podział węg naszego widma. Na każdy z atomów krążących w wirze pada jeden z sześciu promieni, tak że zostają naidowane z jednocześnie wypromieniowaniem barwy żółtej i barwy zielonej, podczas gdy słodki atom niejako znikła w osi centrum siły. Te promieniowania po przejściu w różnych kierunkach, każde wykonuje swoją pracę w witalizacji ciała.

Jak powiedziałem kolory rozdziału prany nie odpowiadają ściśle widmu słonecznemu, raczej wykazują podobieństwo do kolorów, które widzimy na wyższych poziomach, w ciele przyczynowym, mentalnym i astralnym. To co nazywamy indygo, miesi się pomiędzy fioletem a niebieskim promieniowaniem, ale znajdujemy tylko dwa promieniowania bez indygo, z drugiej strony, to co nazywamy zwykle czerwonym znajduje się pomiędzy różowo - czerwonym a ciemno - czerwonym.

Zatem sześć promieniowań to: fiolet, niebieski, zielony, żółty, pomarańcz i ciemno - czerwony, tymczasem słodki lub różowo-czerwony atom /bardziej wyciągnie pierwszy atom, w którym siła ukazuje

się pierwszą /przechoźi. i tej przez centrum wiru. Jest więc witalność wyraźnie śledzionowa w tej konstytucji, ale promieniuje poprzez ciało w 5 głównych kanałach, /jak opisują to hinduskie księgi/, wychodzące z szczytu śledzionowego promieniowanie niebieskie i fioletowe łączą się w jedno i tak się też dzieje z promieniowaniem pomarańczowym i ciemno - czerwonym.

Promieniowanie fioletowo-niebieskie

Promieniowanie fioletowe - niebieskie świeci ku górze do krani, gdzie wydaje się działać, światła niebieskie pozostaje i objawia charakter kraniowy, po czym ciemno - niebieskie i fioletowe promieniowanie przechodzi dalej do mózgu. Kolor ciemno - niebieski znów się w dolnych i środkowych partiach mózgu, po czym fiolet zalewa górne partie mózgu i wydaje się dawać specyficzną energię do czelwaku na szczycie głowy, rozpraszając się w głównej mierze przez 960 póltek zewnętrznej partii tego centrum.

Promieniowanie żółte

Żółte promieniowanie kieruje się do serca, ale po wykonaniu tu swojej pracy przechodzi do mózgu przenikając go, kierując się głównie do dwunastopłatkowego kłosa brodka najwyższego centrum siły.

Promieniowanie zielone

Zieleń zalewa brzuch, szczególnie spłot słoneczny, wyraźnie objawiając wątrobie, nerki i jelita, i ogólnie narząd trawienny.

Promieniowanie różowe

Różowe promieniowanie przebiega całe ciało wzdłuż nerwów i jest wyraznie żyłem układu nerwowego. Jest to szczególnie witalność, którą jeden cziołek z łatwością może przelać na drugiego, któremu jej brakuje. Jeśli nerwy nie są zaspokojone różowym światłem, u człowieka rośnie wrażliwość, nerwy stają się nadwrażliwe i drażliwe, tak że pacjent znajduje się w spandzie, w którym

pacjent znajduje się w stanie, w którym nieokrzwiłowścią jest zachowanie jednej porcji ciała, nieco spokoju zdobywając tyłec, kiedy porusza się w kierunku drugiego członka. Najmniejszy hałas lub dotknięcie jest dla niego wyczerpieniem i znajduje się on w warunkach przeszywającego niebezpieczeństwa. Złamanie jego nerwów to szczególnie pragną przez niektóre zdrowe osoby przynosi nagłą ulgę i oznacza wyłączenia i spokój zstępującego na niego. Człowiek silnego zdrowia zazwyczaj absorbuje i barwniej specjalizuje swoją vitalność, aniżeli jej potrzebuje jego ciało, stale wyprzedzając strumień różnego koloru atomów, niewiadomo wysyłając na słabszych tę moc, bez utraty czegokolwiek przez siebie, lub poprzez wydziałek może zgromadzić tę zbyt dużą energię, by zachować ją dla tej osoby, która bardzo oczekuje pomocy.

Fizyczne ciało posiada pewną siłę, instynktowną świadomość siebie, którą niekiedy nazywamy fizycznym pierwiastkiem. W fizycznym świecie odpowiada on pierwiastkowi połączenia z ciałem astralnym, i ta świadomość szuka kawsze opieki dla swojego ciała przed niebezpieczeństwem lub "przygotowuje" na jakakolwiek możliwość pomocy. Jest to wejście osobne od samowładności człowieka i wykonywane swoją pracą równie dobrze podczas nieobecności ego w ciele, w czasie snu. Gdy ten instynktowny mechanizm spowodowany jest przez to i ta aktywność powoduje pracę układu sympatycznego, podczas gdy się rozchodzi bez żadnych wyśi i bez żadnej wiedzy.

To, co nazywamy budzeniem, ten fizyczny pierwiastek jest nieustannie zajęty samoobroną, znajduje się w warunkach stałej czujności i utrzymuje nerwy i mięśnie w ustawicznym napięciu. W nocy lub w każdym innym czasie, kiedy śpiący powoduje relaks nerwów i mięśni, zajmuje się szczególnie asymilacją vitalności i odzyskiwaniem zdrowia fizycznego ciała. Pracuje z największym sukcesem w pierwszych części nocy, ponieważ wtedy jest tam dużo vitalności, podczas gdy bezpośrednio przed świtem vitalność jest prawie kompletnie wyczerpana. Jest to powodem uczucia słabości i martwości, związanego z wczesnymi godzinami rannymi, jest to także powodem, dla którego chorzy ludzie tak często umierają w tym specyficznym czasie. Ta sama idea zawarta jest w starym przysłowiu mówiącym, że godzinę snu przed północą liczą się podwójnie. Praca tego fizycznego pierwiastka, zawierająca sily rekuperacyjny wpływ snu, często obserwowana jest chociażby w czasie zwykłej chwiłowej drzemki.

Vitalność jest rzeczywistym pożywieniem etericznego ciała i tak potrzebny, jak materialne substancje potrzebne są Eterycznej części ciała fizycznego. Śnąd, kiedy czakram słabościowy jest niezdolny do pracy z jakikolwiek powodów, /z powodu choroby, zmęczenia lub bardzo późniejszego wieku /do przygotowania vitalności jako pożywienia dla komorek ciała, ten fizyczny pierwiastek zachęca o wciągnięcie na własny użytek vitalności, wyprzednie przygotowanej w innych ciałach. Tak więc zdarza się, że często znajdujemy siebie słabszym i niewyspanym po przebywaniu przez chwilę w obecności opróżnionej z vitalności, ponieważ wyciąga ona atomy różowej barwy od nas przez wysysanie zrim wciągniemy sami tę energię.

Krośstwo roślin także absorbuje tę vitalność, ale wydaje się, że w większości przypadków używa tej vitalności w mniejszym stopniu. Wiele drzew wyciąga vitalność złożoną z prawie ścisłe tych samych składników, co główna część ludzkiego ciała etericznego, z takim wynikiem, że kiedy usilują, użyć według swoich potrzeb, atomy które one, odrzucają nalażowane są ściśle różowym kolorem światła, którego potrzebują komórki ludzkiego ciała fizycznego, szczególnie w przypadku takich drzew, jak sosna i eukaliptus. W wyniku czego, bardzo przyjemna osłona tych drzew daje zdrowie i siłę tym, którzy cierpią z braku tej części vitalnej podstawy, przez który to brak nazywamy tych ludzi nerwowymi. Są nerwowi, ponieważ komórki ich ciała są wyglądające i niespokojne, i uspokajają się po nakarmieniu ich specjalnym rodzajem energii vitalnej, której potrzebują.

Promieniowanie pomarańczowo-czerwone

Pomarańczowo - czerwone promieniowanie wypływa do podstawy kręgosłupa i stąd do nerwów płciowych, z częścią których funkcji, jest ściśle związane. Do promieniowanie wydaje się obejmować nie tylko pomarańczowy i ciemno - czerwony, lecz także pewną ilość ciemnej purpury, choć widmo zagina się kułisście i kolory rozpraszają się na nowo w niższej oktawie.

U normalnego człowieka promieniowanie to ożywia twarde ciało, także wydaje się unosić krew i pomaga utrzymywać poręć ściowy, ale jeśli człowiek trwale odrzuca oddawanie się swojej niskiej

naturze, to promieniowanie może być poprzez długi i wytrwały wysiłek odchylone ku górze do mózgu, gdzie wszystkie trzy składowe ulegają wybitnej modyfikacji. Pomarańczowy podwyższa się do czystego żółtego i powoduje decydujące wzmocnienie siły umysłu, ciemnoczerwony przechodzi w purpurę i bardzo potęguje bezinteresowne niezuoia, choć ciemna purpura transmitowana jest w rozkoszne granice fioleto i ożywia duchową część ludzkiej natury. Człowieka, który osiągnął tę transmucję nie dręczy już więcej zmysłowe pożądanie i klędy ta przemiana nieunikłonie przychodzi, wzrzucając wyższe warstwy kundalini, jest już wolny od wielkiej ilości niebezpieczeństw tego procesu. U człowieka, u którego ta przemiana została już zakończona, to pomarańczowo - czerwone promieniowanie przechodzi bezpośrednio do czakramu na podstawie kręgosłupa i stąd blednie w górę wzdłuż kanału kręgowego i dalej do mózgu. Poniższa tabela wydaje się być pewnym odpowiednikiem powiędzy barwnymi strumienia prądy płynącej do siedmiu czakramów a barwnymi oznaczonymi przez panią Bawatską dla podstaw człowieka w jej diagramie w "The Secret Doctrine" t.5, str. 454, wyd. V.

barwy prany	czakramy wejściowe	barwy ustalone w "The Secret Doctrine"	źródła odpowiadające
jasno-niebieski	krtani	niebieski	Atmasaura
żółty	serce	żółty	Budda
ciemno niebieski	czoło	indygo lub ciemno-niebieski	wyższa mana
zielony	pepek	zielony	Kama mana - niższy umysł
różowy	śledziona	czerwony	Kama rupa
fioletowy	wierzbak	fiolet	ciało eteryczne
pomarańczowy z dalszym fioletem	podstawa kręgosłupa / potem miercznoitek

Pieć Prana Vajus

W książkach hinduskich często mówi się o pięciu głównych Vajus lub pranas. "Gheranda Samhita" tak zwięźle przedstawia ich położenie:

"Prana porusza się stale w sercu; apana - w okolicy odbytu i w okolicy pępka, udana - w krtani, i yana rozprzestrzenia się na całe ciało". / Secret Books of the Hindus Series. Tłum. Sri Chandrasekharendravarma /.

Klele innych książek daje te same opisy nie mówiąc nic o ich funkcjach, ale nieco informacji daje opisując:

"Powietrze nazywane yana rozprzestrzenia się istotną część w nerwach. Pożywienie, skoro tylko zostanie spożyte dzielone jest przez to powietrze na dwie części, wchodząc bliżej odbytu daleki się na porcję stałą i płynną; zawierające wodę umieszczone zostaje ponad ogniem a stałe - na wodzie, prana stojąc niżej od ognia pobudza powoli to pożywienie. Ogień pobudzony przez powietrze oddziela substancje od zużytych. Yana a powietrze poma dalej esencję i zużyte siły wychodzą z ciała poprzez 12 przejęść". / "Gheranda Samhita". Secret Books of the Hindus Series / Tłum. Wood.

Pieć rodzajów powietrza opisanych powyżej zgadza się dość dobrze z pięcioma częściami ciała, które obserwujemy, jak w poniższej tabeli:

Prana Vajus i okolica oddziaływania	promieniowanie vitalności	Główny czakram
Prana; serce	żółty	sercowy
Apana; odbytu	pomarańczowo-czerwony	podstawkowy
Samana; pepek	zielony	pępkowy
Udana; gardło	fioletowo-niebieski	krtaniowy
Yana; całe ciało	różowy	śledzionowy

Witalność a zdrowie

Strumień witalności różnie płynąc reguluje zdrowie części ciała, w których jest zainteresowany. Jeśli osobnik cierpi z powodu słabego trawienia, manifestuje się to odrazu u innego osobnika posiadającego dar jasnowidzenia, ponieważ obydwa promieniują w kolorze zielonym, lewituje i powoli lub też promieniowanie to jest mniejsze niż mogłoby być. Gdyby żółte promieniowanie jest pełne i mocne, wskazuje to lub pozwala przypuszczać siłę i regularną akcję serca. Płynąc dookoła centrum także oddziaływanie wzajemnie na krew pędząc przez serce, wysyłając ją z sobą na całe ciało. Jednak to wystarcza, aby zgromadzone promieniowanie rozprzeszczelano się do mózgu także. Wysokie siły filozoficznej i metafizycznej wysili zależne są od pojemności i aktywności żółtego strumienia i on odpowiada za przebudzenie się drunastu płatków krwiatu w środku centrum siły na szczycie głowy.

Kiedy i użycia wysokiego ducha wydają się załameć bardzo od promieniowania fioletowego, podczas gdy podobawo wysi zwyciężają i codzienna stylizowana jest przez działanie niebieskiego zmieszaniego z częścią żółtego. W niektórych postaciach idiotyzmu strumień witalności idący do mózgu żółty i niebiesko - fioletowy jest prawie zupełnie zahamowany na wejściu. Wyjątkowa aktywność i pojemność niebieskiego światła, które wyjątkowo jest do gardłowego centrum towarzyszy zdrowiu i sile narządów fizycznych w tej części ciała. Ono to daje siłę i elastyczność strunom głosowym, szczególnie nie bierzemy u spikerów i wielkich śpiewaków. Słabość i choroba w różnych częściach ciała towarzyszy niedowrotkowi prądu witalności w tych częściach.

Przeznaczenie pustych atomów

Różne strumienie atomów wykonują swoją pracę tracąc ładunek wewnętrzny, dokładnie tak samo jak ładunek elektryczny. Atomy emitujące promieniowanie różowe stopniowo wędrują w trakcie poruszania się wzdłuż nerwów i są wyrzucane z ciała poprzez porę, tworząc właściwie to, co w wian Visible and Invisible nazywaliśmy aurą zdrowotną. Gdy opuszczają ciało, większość z nich postawiona

jest już różowego światła, tak, że mają kolor niebiesko-biały. Tu część żółtych promieni, które są absorbowane do krwi tracąc swój charakterystyczny kolor także tą samą drogą. Atomy pozostawiają ładunek witalności albo wchodzi w pełne kombinacje stale zachodzące w ciele lub też wyrzucane są porami lub zwykłymi kanałami. Atomy pozostawione zielonych promieni, które są połączone głównie z procesem trawionym formują partię zwykłej żywej materii ciała i są wydane razem podobny los czeka atomy emitujące promieniowanie pomarańczowe - czerwone. Atomy należą do pramieni niebieskich, które są użyte w powiązaniu z centrum krwiniowym zasadniczo opuszczają ciało w czasie oddychania. A te, które związane są z ciałem - niebieskim i fioletowym promieniowaniem są wydane z okrzemku szczytowego. Gdy posiadający adept wyuczył się kierować promieniem pomarańczowym - czerwonym - tak żeby pomuszały się wzdłuż kręgosłupa, puste atomy narówno tych, jak i fioletowo-niebieskich wylewane są z czubka głowy w ognistych kaskadach /patrz. rys. /, co często przedstawiana jest jako pioda w starożytnych statuetkach Buddy i innych wielkich świętych wędrowców. Atomy te są zazwyczaj używane jako mańki fizyczne dla formacji wspaniałych sił, które emanują wysocę wspaniałozony człowiek poprzez okrzem szczytowy. Opuszczone przez siły witalne atomy są identyczne jak inne.

Ciało absorbuje także z nich, które potrzebuje. Takie one formują partię, podczas gdy inne, które nie są potrzebne do tych celów są wyrzucane przez najodpowiedniejsze kanały. Przepływ witalności do lub przez jakiegokolwiek centrum nie musi być połączonej za gałkowicie różnym rozwojem centrum, które jest użyte do wzbudzenia wyższego poziomu węzłowego ognia, przy większym stopniu ludzkiej ewolucji. Wszyscy korzystamy z witalności, lecz wielu nas nie wykorzystuje tego w całości, nasze życie nie są także czyste, zdrowe i rozsądne, jak powinny być. Cho wulgaryzując swoje ciało przez użycie wina, alkoholu lub tytoniu nigdy nie wykorzystują swojej witalności do maksimum, jak to może zrobić człowiek o życiu czystym. W indywidualnych wypadkach niekiedy życie może być i jest czystsze silniejsze w ciele fizycznym, niż u innego czystego człowieka, jest to sprawa ich kariery, lecz przy innych różnych rzeczach człowieka o czystym życiu nie większe korzyści.

Wszystkie barwy tego Satunku witalności są eteryczne. Zaś ich działanie wykazuje pewien związek z oznaczeniem pernych barw w ciele astralnym. Poprostu dobre myśli i dobre uczucia egzystują w fizycznym ciele i podnoszą zdolność asymilacji witalności, która jest potrzebna do dobrego samopoczucia. Mówi się, że Budda powiedział, że pierwszym stopniem na drodze do nirwany jest dokonanie zdrowie fizyczne i zapewnienie drogi do otrzymania tego jest nabeładowanie "Szachetnej ośmiokrotnej siołki", on to wskazywał: "Sukajcie najpierw królestwa bożego i jego prawości a inne rzeczy będą wam dane", tak i również fizyczne zdrowie.

Witalność a magnetyzm

Witalność biegnąca wzdłuż nerwów nie musi być związana z tym, co zwykle nazywamy magnetyzmem człowieka, z jego własnym nerwowym fluidem, ograniczonym do wnętrza kręgosłupa i składającym się z pierwszej siły życiowej ziemnej z kundalini. Ten fluid utrzymuje stałą cyrkulację eterycznej materii wzdłuż nerwów, analogicznie do krążenia krwi, w tętnicach i żyłach, i jak tlen roznoszony jest przez krew do wszystkich części ciała, tak witalność przenoszona jest wzdłuż nerwów poprzez eteryczne prądy. Czasteczki eterycznej części ciała człowieka nieustannie się zmieniają, tak samo będąc zbitą materią, częścią, pożywieniem, które zjadamy i powietrze, którym oddychamy przyjmujemy do eterycznej materii i tam jest przetransjowane przez eteryczną część ciała. Eteryczna materia nieustannie wyrzuca je przez pory, zamykając każdą konieczną absorpcję, fizyczną emanacją na zewnątrz. Kiedy jedna osoba mesmeryzuje drugą, magnetyzujący poprzez wysiłek zbiera razem sporą ilość magnetyzmu i wyrzuca do magnetyzowanego ofiarowemu nerwowemu fluid. Mózg będący centrum nerwowej cyrkulacji poddaje się kontroli mózgu magnetyzującego odczuwając to, co magnetyzer osiąga z nim. Jeśli odbierający mózg został opróżniony ze swojego własnego magnetyzmu i napełniony magnetyzmem drugiej osoby, osoba poddająca się magnetyzacji może myśleć i działać tylko tak, jak magnetyzujący chce myśleć i działać; jest przez jakiś czas zdominowany.

Nawet, kiedy kognatyzer próbuje leczyć i przelawa swą siłę na człowieka, nieuchronnie daje swoją witalność ze swojej emana-

cji. Oczywiście jest, że każda choroba czy deklinacja, która dotknęła mesmeryzującego może być przeniesiona na ofiarę tą drogą. Wiele z nich, magnetyzer, że niektórzy nie jest to zdrowie z medycznego punktu widzenia, lecz psychiczne i moralne deklinacja i choroba są tak samo dobre, jak fizyczne, tak że astralna i mentalna materia przechodzi na ofiarę z mesmeryzującego poprzez fizyczny strumień, co także wielokrotnie zachodzi.

Niemniej, człowiek, który jest czysty w myślach i uczuciach z poważnym pragnieniem pomocy bliźnim często może dużo zrobić poprzez mesmeryzm, jeśli idzie na siebie zmartwienie studium swojej ofiary, prądów z niej wychodzących poprzez czakrę i płynących poprzez nerwy. Co jest tym, co mesmeryzujący przekazuje swojej ofierze ?

Może to być nerwowy eter i witalność lub odie rzeczy naraz. Niekiedy pacjent jest bardzo poważnie osłabiony i wycieńczony, pozbawiony siły, szczególnie życiowego fluidu, magnetyzer może odnowić jego zapas przekazując coś z siebie na jego drżące nerwy i uzyskując szybką poprawę. Niekiedy proces jest analogiczny do przypadków przyjmowania pożywienia. Kiedy osoba osiąga pewny stan słabości, żołądek traci siłę przyswajania i tak ciało jest nie- własnie odżywiane a słabość powiększa się. Lekarstwo przywołane jest w tym przypadku w żołądku, częściowo przy pomocy pepyiny lub innego podobnego preparatu, i tak siła jest częściowo odzyskana.

Są inne przykłady, w których doszło do jakiegoś rodzaju zastoiny, fluid życiowy nie krąży właściwie i emanacja układu nerwowego jest zwolniona i niezdrowa. Wówczas oczywiście lekarz jest zastąpiony przez zdrowy eter nerwowy z zewnątrz. Lecz jest kilka drog, którymi może to być zrobione. Niektórzy magnetyzerzy poproszeni stonają siłę i silnie wlewają "krew" ich własnego etemu w nadmiar wymyśla tego, co musi być usunięte, można tą drogą osiągnąć sukces, chociaż z większym zużyciem energii, niż to konieczne. Bardziej racjonalną metodą jest ta, która prowadzi do pracy bardziej spokojnej - najpierw usunąć zasób lub zapas materiału i wówczas zastąpić go zdrowym eterem nerwowym. Wówczas stopniowo pobudzać zwolniony obieg do aktywności. Jeśli np. pacjent ma ból głowy, wówczas prawie oczywistym jest zasób niezdrowego etery, w jakiejś części mózgu i pierwotnym krótkim jest usunięcie tego etery.

Jak to powinno być zrobione? Właściwie tą samą drogą, jak rylśnie siły na zewnętrz - poprzez wykonanie woli. Nie możemy zapomnieć, że te czyste podrodzaje materii są bez trudu nasładowane lub podlegają oddziaływaniu - przez działanie ludzkiej woli. Magnetizer może robić pasaż, lecz są one w rzeczywistości niczym innym, jak tylko wskazaniem jego celu w pewnym kierunku, kiedy wola jest siłą, która rusza kulę bronii i stwarza wynik, płyn będący strzałem wystrzelonym.

Hipnotyzer rozważający swoje działanie może to zrobić także bez pasażu. Znalem jednego, który nigdy tego nie robił, prosto patrzył na swój obiekt. Użył ręki jedynie koncentrując fluid i przychodził z pomocą wyobraźni operatora. Jeśli bardzo czegoś chce, musi mocno w to wierzyć a działanie bez żadnej wątpliwości będzie dla niego łatwe.

Właściwie, kiedy człowiek może wydać magnetyzm poprzez wysiłek woli, to może odciągnąć przez wysiłek woli i w tym przypadku może także użyć ruchu rąk do pomocy. Przy zajęciu się bólem głowy mógłby prawdopodobnie "podać" swoje ręce ponad czołem pacjenta i wysłuchać o tym, jak zmywać szkodliwy magnetyzm z mózgu. Wówczas aktualnie produkuje wynik tego, o czym myśli i prawdopodobnie, jeżeli nie przedsięwzięcie środków ostrożności, aby odrzucić zły magnetyzm, poczuje ból głowy lub znacznie cierpieć na ból w ramionach i rękach, którymi wykonywał zabieg. Aktualnie jest on wciąż w chorą materię i konieczny jest dla niego wypracunek i dobre samopoczucie, przez które powinien pozbyć się tego, zanim nie otrzyma ciepłego punktu oporu w swoim ciele.

Powinien przede wszystkim jakiś zdecydowany plan, aby pozbyć się tego. Najprościej zrehabilitować to, strzegąc to z ręk tak, jak strzeżuje się wodę. Chociaż on tego nie widzi, materia którą usuwa nie jest fizyczna i możemy zajmować się nią w znaczeniu fizycznym. Jest konieczne, aby nie zapomnieć środków ostrożności; nie powinniśmy zapominać o umyciu rąk dokładnie po leczeniu bólu głowy lub jakiegokolwiek natury choroby. Wówczas przystępuje do wiania dobrej siły, aby zdrowy magnetyzm zajął to miejsce i zabezpieczył pacjenta przed nawrotem choroby. Widzimy, że w przypadku jakiegoś schorzenia nerwowego ta metoda ma wielorakie korzyści. W większości wypadków nieregularność przepływu wzdłuż nerwów jest złą rzeczą, zarówno gdy chodzi o zbyt wolny przepływ, jak zbyt szybki ich

zastój. Działając naszymi lekarstwami jakiego rodzaju możemy działać podług fizycznych nerwów, podczas gdy magnetizer działa ściśle na same "pływy" wokół nerwów i to prowadzi do korzenia zła.

Rozdział IV. - ROZWÓJ CZAKRANÓW

Funkcje wzbudzonych czakramów

Oprócz utrzymania żywego fizycznego ciała centra siły mają inną funkcję, która zaczyna odgrywać rolę, kiedy wzbudzone są do pełnej aktywności. Każdy z eterycznych centrów odpowiada centrum astralnemu, chociaż jako centrum astralne jest witem w czterech rozmiarach i to ma obszar w kierunku zupełnie różnym od eterycznego i w żaden sposób konsekwentnie nie odpowiada eterycznemu, chociaż niektóre części tak. Eteryczny wir zawsze znajduje się na powierzchni ciała eterycznego, ale centrum astralne tylko częściowo znajduje się wewnątrz tego ciała.

Funkcją każdego w pełni pobudzonego eterycznego centrum jest doprowadzenie do fizycznej świadomości, jakkolwiek może być jakoś wprowadzona w astralny centrum, które koresponduje z nim. Przed skatalizowaniem wyników, jakie będą otrzymane przez pobudzenie eterycznego centrum dobrze będzie rozstrząsać, co ma być zrobione przez każde z astralnych centrów, chociaż te ostatnie nie są już w pełnej aktywności we wszystkich wykształconych rodach. Jaki efekt ma wtedy ożywienie każdego z tych centrów działających w ciele astralnym?

Centra astralne

Pierwsze z tych centrów, jak już wytyumaczono jest siedziobę kundalini. Siła ta istnieje na wszystkich płaszczyznach i przez jej aktywność pobudzone są porostaje centra. Musimy myśleć o ciele astralnym, jak o prawie beznadziejnej masie z nieokreśloną, niejasną świadomością, z nieokreśloną siłą robienia czegośkolwiek i z niejasną wiedzą na temat otaczającego świata. Pierwszą rzeczą, jaka miała miejsce było przede wszystkim pobudzenie tej siły w

człowieka na poziomie astralnym. Kiedy to ruszono, przystąpiono do drugiego centrum odpowiedzialną fizyczną ścieżką i poprzez nie ożywno całe ciało astralne umożliwiające osobie podrość, choć tylko z niejasną koncepcją tego, co może napotkać w swojej podróży.

Potem ruszono trzeci 'zakram odpowiedzialny pępkowi,' budząc tym samym w ciele astralnym siłę uczucia - wrażliwość na dźwięki i różne kierunki, choć jeszcze bez czegokolwiek takiego, jak emocja wyraża i jasna, bez rozmowności, które przychodzi z widzenia lub słyszenia.

Kiedy obudzone czwarte centrum, obdarzyło człowieka siłą zrozumienia i sympatii z wibracjami innych istot astralnych, tak że mógł on instynktownie zrozumieć coś z ich uczucia.

Obudzenie piątego czakra, który koresponduje z krtańską dąło mu siłę słyszenia na płaszczyźnie astralnej. Sporodowało to rozwój zmysłu, który w świecie astralnym produkuje w naszej świadomości efekt, jaki na płaszczyźnie fizycznej nazywamy słyszeniem.

Rozwój szóstej, który odpowiada czakramowi międzybrzwiowemu, w podobny sposób wytoczył wzrok astralny - siłę spostrzeżenia jasnego kształtu i natury astralnych obiektów zamiast nieokreślonego odczuwania ich obecności.

Pobudzenie siódmego, który odpowiada wierzchołkowi głowy kończy i 'kompletuje' dla człowieka życie astralne i obdarza go doskonałością swoich zdolności.

Jeśli chodzi o to centrum, to wydaje się tu być pewna różnica w zależności od człowieka. Dla wielu z nas astralne wibracje korespondujące z szóstym i siódmym czakramem, skupiają się na przesyłaniu dla innych ludzi przysadka jest praktycznie tylko bezpośrednim ogniwem pomiędzy płaszczyzną fizyczną a wyższymi płaszczyznami. Inny typ ludzi przywiązuje szóste centrum do przysadki, nagłaśniając siódmy kier do szyszynki, która jest przez ludzi tego typu ożywiana i ustawiona w ciągu komunikacji z niższym ciałem mentalnym. Pani Biswatska pisała o budzeniu się tego organu. Dr Besant także wspomina ten fakt, o startowym punkcie rozwoju rozpoczynającego się na różnych poziomach u różnych ludzi w następującym fragmencie "A Study in Consciousness":

"Budowanie centrów i ich stopniowa organizacja może być zaczęta od jakiegokolwiek ciała i będzie w każdym indywidualnie zaczęta od tego ciała, które prezentuje specjalny typ temperamentu, do którego on należy. Zgodnie z tym, jeżeli człowiek należy do jednego typu temperamentu lub do drugiego, to będzie najłatwiej największej aktywności w podnoszeniu wszytkich ciał, w stopniowym robieniu z nich efektywnych instrumentów świadomości wyrażonych na płaszczyźnie fizycznej. To centrum aktywności może być w fizycznym, astralnym, niższym lub wyższym ciele mentalnym. W każdym z tych centrów lub nawet w jeszcze wyższych zgodnie z typem temperamentu, to centrum będzie zbalansowane, które określa typ temperamentu i od tego preczuje "w górę" lub "w dół", modelując ciało tak, aby zrobić je zdolne do wyrażenia swojego temperamentu."

Zmysły astralne

Tak więc centra są w pewnej mierze miejscem narządów zmysłów dla ciała astralnego, jednak bez wyraźnego określenia, to wyrażenie mogłoby wprowadzać w błąd; nie wolno zapominać, że aby przedstawić to zrozumiale, stałe musimy mówić o astralnym widzeniu i astralnym słyszeniu, wszystko co rzeczywiście oznaczamy przez te wyrażenia jest zdolnością reagowania na takie wibracje, jakie przenosi do człowieka świadomość, kiedy funkcjonuje w swoim astralnym ciele, informacje tego samego rodzaju, jakie są przenoszone do niego przez jego oczy i uszy, kiedy jest w ciele fizycznym.

Leżąc w całkowicie astralnym warunkach wyspecjalizowane narządy niekoniecznie służą rezultatowi. W każdej astralnej części ciała znajduje się materia zdolna do takiej reakcji i następnie człowiek egzystujący w tym ciele "widzi" również dobrze obiekt poza nim, nad nim i poniżej jego bez potrzeby poruszania głową. Zatem centra nie mogą być opisywane jako narządy w zwykłym sensie tego słowa, nie widzą i słyszą tak, jak przez oczy i uszy. Siła wykonująca zmysłów astralnych zależy od tego, jak rozwinięty jest ów zmysł dający całemu ciału astralnemu siłę odpowiednią do nowej wibracji.

Jak wszystkie czasteczki ciała astralnego ustawicznie prze-

plywają i wirują, jak w gotującej wodzie, wszystkie z nich w przejęciu obrotowym poprzez każde centrum lub wir, tak każde więc, odpowiednią do pewnych wielkości wibracji, tak że wszystkie astralne zmysły są równie aktywne we wszystkich częściach ciała. Kiedy te astralne zmysły są w pełni przebudzone nie oznacza to, że człowiek będzie zdolny przeprowadzić świadomość ich działania w swym fizycznym ciele.

Przebudzenie kundalini

We wszystkich tych astralnych wzbudzeniach, jakie miały wleć miejsce, człowiek w swojej fizycznej świadomości nie o nich nie wiedział. Jedyną drogą, w której śpiące fizyczne ciało może spowodować wyzwalenie wszystkich korzyści jest powtórzenie tego procesu wzbudzenia w eterycznych centrach. Może to być osiągnięte różnymi drogami, zgodnie ze szkołą joga, którą praktykuje studenty.

W Indiach uznanym jest siedem szkół jogi:

1. Raja Yoga 2. Karma Yoga 3. Jnana Yoga 4. Hatha Yoga
5. Laya Yoga 6. Bhakti Yoga 7. Mantra Yoga.

Definem ich wyliczenie w drugim wydaniu "The Masters and the Path" i profesor Wood opisał je w pełni w swojej książce "Raja Yoga; the Occult Training of the Hindus". Wszyscy oni uznają istnienie i wartość czakramów a każdy z nich ma swoją własną metodę ich rozwoju. W planie Raja Yoga jest medytacja doprowadzająca do aktywizacji czakramów poprzez skrócenie siły woli. Szkoła, która kładzie największy nacisk na to jest Laya Yoga i jej system powódza wysze możliwości kundalini i siłę tę poprzez centra, jeden po drugim.

Postaje potrzeba określonego, długiego kontynuowanego wysiłku woli dla podniesienia pierwszego czakramu do pełnej aktywności z precyzją pobudzenia wewnętrznych pokładów węzłowego ognia. Kiedy kundalini jest przebudzona jest obryznięta siłą, poprzez którą inne centra ożywają. Ten efekt na innych eterycznych centrach wprowadza w fizyczną świadomość siły, które powstały przez rozwój odpowiadających im czakramów astralnych.

Pobudzenie eterycznego czakramu

Kiedy drugie z eterycznych centrów jest obudzone a jest nim czakram śledzionowy, człowiek zdolny jest pamiętać swoje nieokreślone podłoże astralne, chociaż czasami bardzo fragmentarycznie. Efektem nieznacznie i przypadkowego pobudzenia tego centrum jest często produkcja półspomnienia błędnego uczucia firwania w powietrzu.

Kiedy trzecie centrum, czakram pępkowy wchodzi w aktywność, człowiek zaczyna w swoim fizycznym ciele być świadomy wszelkiego rodzaju wpływów astralnych, czująco niewyraźnie, że niektóre z nich są przyjemne a inne wrogie, lub że niektóre miejsca są przyjemne a inne nieprzyjemne bez rozumienia dlaczego.

Pobudzenie czwartego, tego w sercu ożym, czakramu instybn-krotnie świadomy radości i smutku innych i czasami zmusza go do reprodukcji w nim samym, poprzez sympatię ich fizycznych bólów.

Pobudzenie piątego, tego w krzani umożliwiła mu słyszenie głosu, których niekiedy tworzy się wiele rodzajów. Czasami także słyszy on muzykę lub inne mniej przyjemne dźwięki. Kiedy czakram ten w pełni pracuje człowiek, jasno słyszający zainteresowany jest płaszczyznami eterycznymi i astralnymi.

Kiedy ożymia się szósty czakram, między brwiami człowiek zaczyna widzieć wszystko, na różnego rodzaju wirze, niekiedy miejsc, niekiedy obrazów. We wczesnym rozwoju, kiedy tylko docho- dzi do obudzenia czakramu, często znaczą to nie więcej niż pół-widzenie krajobrazu i koloru chmur. Pełne obudzenie czakramu przynosi jasnowidzenie.

Centrum pomiedzy brwiami połączone jest ze wzrokiem na jesz- cze innej drodze. Poprzez to, że wykorzystana jest siła powięk- szania chwilowych fizycznych obiektów. Drobną włazka materii eterycznych projektowana jest przez centrum przypominając mikro- skopijnego węża, z czymś jak oko na końcu tego. Jest to specjali- ny narząd używany w jasnowidzeniu i oko na końcu tego, może być rozszerzone albo zwężane, efekt mogący zmienić siłę magnetyzacji, zgodnie z rozmiarom badanego obiektu. O tym właśnie mówi się w starożytnych księgach, kiedy wspomina się o zdolności robienia się dużym lub małym, zgodnie z wolią. Badając atom, rozwija ktoś organ widzenia, zdolności wspomniernie do rozmiaru atomu. Ten

wały naj straszliwej od brodka czoła symbolizował na głowie faraona, jako ubiór głowy wielkie siły nadprzyrodzone, które ten głowę kapłan Egiptu posiadał.

Kiedy pobudzony jest słowami czakram, człowiek zdolny jest do przejęcia przez ten czakran zostawiając swoje ciało przy pełnej świadomości i do powrotu do ciała tego bez szkody, tak że świadomość jest przez cały czas daleko czy może kontynuowana. Kiedy ogień przeszedł przez te wszystkie centra w pewnym porządku, rozryw dla różnych ludzi, świadomość rozpoczyna wejście do świata niebios, przy końcu życia w płaszczynie astralnej. Nie różni się to od chwylowej separacji od ciała fizycznego podczas snu lub stałego rozdzielania w śmierci, jeśli chodzi o separację od ciała fizycznego.

Przypadkowe jasnowidzenie

Zanim to się stanie, człowiek może mieć wiele przebiegłych widzeń świata astralnego, w szczególności sił wibracyjnych w każdej chwili może ożywić się jeden z czakramów bez pobudzenia kundalini, albo może się zdarzyć, że ogień ożęściowo powstanie i tą drogą spasmatycznie widzenie może być przez jakiś czas proukowane. Jak już powiedzieliśmy, ogień ten istnieje w aleksmin stopniach siły, człowiek który wysła wolę, aby pobudził ten ogień może odnieść sukces wyjątkowo w oddziaływaniu na jeden tylko stopień ognia. Może robić to wiele razy docierając coraz to głębiej aż nie tylko powierchnia, lecz samo serce ognia jest w pełnej aktywności.

Niebezpieczeństwo przedwczesnego pobudzenia

Ognista siła nazywana "Głosem ciemny" jest w brodku prawdy jak płyn ognisty, kiedy pędzi poprzec ciało obudzone przez wolę i porusza spirale, jak zwoje węża. W stanie pobudzenia może być nazwany Matką Świata w innym znaczeniu niż wyżej wspomnianą, ponieważ przez to mogą być ożywiane nasze różne ciała, tak że wyższe światy mogą otwierać się przed nami z ich możliwościami.

W zycządnego człowieka kundalini znajduje się na podstavie kręgosłupa, nieobudzona i obecność jej tam nie podejrzwana jest

przez całe życie. I rzeczywiście, lepiej pozwolić kundalini do czasu aż człowiek osiągnie określony moralny rozwój, a wola będzie dość silna, aby ją kontrolować i wyśli czyste umocliwianiu stanie twarzą w przebudzenie bez szkody. Nikt nie powinien eksperymentować z kundalini bez określonych wskazówek od nauczyciela, który na skróć rozumie temat, bo niebezpieczeństwa z tym związane są bardzo realne i niezwykle poważne. Niektóre z nich są czyste fizyczne. Niekontrolowany ruch kundalini często powoduje fizyczny ból i to może przerwać tkanki a nawet zniszczyć fizyczne życie. Jakkolwiek jest to w końcu najmniejszym złem, ponieważ może dojść do uszkodzenia ciała wyższych niż fizyczne. Jednym bardzo wspólnym efektem przedwczesnego powstania kundalini jest ruch kundalini na dół zamiast do góry i to powodza najbardziej niepożądaną niechęć, intensyfikując ich efekt do takiego stopnia, że staje się niemożliwym dla człowieka oprzeć się temu, tak wielka jest ta siła, jest on bezradny jak pływak pod szczyką rekinu. Fakti człowiek staje się satyrem, monstrem deprawacji, ponieważ chwytła się, która jest poza wszelkimi proporcjami do zwykłej ludzkiej siły istnienia. Przynuszącalnie może uzyskać pewne ponadnormalne siły, lecz doprowadza go do niższego stopnia ewolucji, gdzie natura ludzka pozostaje bez żadnej styczności, ucieczka od tej straszliwej niewoli przekracza możliwość jednego człowieka.

Nie mam zamiaru przesadzać w opisywaniu okropności tego, jako osoba dla której byłoby to wszystko sprawą pogłębki. Sam osobiście konsultowany byłem przez ludzi, których ten straszny los doświadczył i sam widziałem na własne oczy, co się im stało. Jest szkoła czarnej magii, która celowo używa tej siły do takich zamierzeń. Poprzez tę siłę ma być ożywione pewne mniejsze centra siły, nigdy nieużywane na tej drodze przez następców Dobrego Prawa. Niektórzy autorzy odrzucają istnienie takiego centrum, lecz Bramni Poludniowych Indii zapewnają mi, że istnieje pewne jogi, które uczą swych adeptów używania tego centrum, choć niekoniecznie z zamiarem wyrządzenia zła. Jednak ryzyko jest zbyt duże, aby warto je było podejmować, skoro można osiągnąć taki sam wynik bezpieczniejszą drogą.

Rozwój czakramów

Nawet niezależnie od tego największego zła, przedwcześnie rozwinięte wyższych aspektów kundalini ma wiele nieprzyjemnych możliwości. Intensyfikuje to wszystko w naturze człowieka, co nie i osiąga niższe i zle jakości bardziej gotowe, niż dobro. Kp w ciele mentalnym budzi się bardzo szybko smutka i wkrótce zwiększa do niezmiernie niezwykłego stopnia. Podobnie byłoby przedseć tę siłę do wielkiej intensyfikacji siły intelektu, lecz w tym samym czasie mogłoby to produkować niemożliwą i szatańską dumę, taka jaka jest zupełnie niepojęta dla zwykłego człowieka. Nie jest rozstrzpalnie jeśli człowiek myśli, że jest przygotowany do podokazania każdej siły, jaka może powstać wewnątrz jego ciała; nie jest to zwykła energia, lecz coś nieodpartego.

Zapewne żaden niepoinformowany człowiek nie powinien próbować obudzenia kundalini, jeśli taki się zagnądzie, że obudziła się w nim siła przez przypadek, powinien natychmiast skontaktować się z kimś, kto w pełni rozumie te sprawy.

Specjalnie powstrzymuje się od jakiegos wytłumaczenia, jak obudzenie winno być dokonane, ani też nie wspomina o porządku, w którym siła winna przechodzić przez różne centra, by pod żadnym pozorem nie pokusić się na eksperyment, włączając w to sugestie Nauczyciela, który będzie obserwował swoich uczniów, podczas różnych stadiów eksperymentu.

Ostrzeżam wszystkich studiujących przed robieniem jakichkolwiek wysiłków w kierunku budzenia tych strasznych sił, wyrażając także ich naukę, bo sam widziałem wiele wypadków strasznych efektów, które następują wskutek lekceważenia i nierozsądnego wtarcenia się w te poważne sprawy. Bika jest ogromna rzeczywistość, jeden z podstawowych faktów natury i najbardziej wyraźnie nie jest rzeczą do zabawy, to tak jakby dziecko bawiło się nitro-gliceryną. Jak prawdziwie powiedziałano w "The Hathayoga Pradipika": "Daje to umiowanie dla joginów i niewołę dla głupców."/III, 107/.

W tych sprawach wydaje się często studentom, że są jakiegoś specjalne wyjątki od prawa natury w ich przypadku, że jakiegoś specjalne interwencyjne zabezpieczenia uratują ich od konsekwencji ich szaleństwa. Zapewniając, że nie tego rodzaju się nie zdarzy, i człowiek, który chce promować wybuch, prawdopodobnie stanie

się jego pierwszą ofiarą. Mogłoby to oszczędzić dużo kłopotów, gdyby studiujący nakłaniani byli do zrozumienia, że we wszystkich sprawach związanych z nadprzyrodzoną siłą oznaczamy ściśle to, co mówimy i tak się dzieje w każdym bez wyjątku przypadku. Nie ma takiej rzeczy, jak protekcja w pracy "delikatnego prana wszechświata.

Każdy chce spróbować wszystkich możliwych eksperymentów, każdy jest przekonany, że gotowy jest do najwyższych możliwości nauczenia i każdego rodzaju rozwoju, nikt nie chce pracować cierpliwie ulepszącą charakter i posiąść swój czas i energię czemuś użytecznemu dla pracy Społeczeństwa, czekając na te wszystkie rzeczy, aż Nauczyciel zawładnie, że jest gotowy dla nich. Jak już powiedziałem w poprzednim rozdziale w związku z czym innym, stary aforyzm ciągle jest prawdziwy: "Zobaczcie pierwszą Królestwo Boże i Jego cnotę a wszystkie te rzeczy będą wam dane."

Samoistne obudzenie Kundalini

Są przypadki, w których wewnętrznie pokłady tego ognia spontanicznie obudzone odczuwa się jako przyćmione matowe jarzenie, możliwe jest, choć zdarza się rzadko, że zaczyna się to ruszać. Kiedy to się zdarzy, może spowodować wielki ból, jeżeli przebiega nie są do tego ruchu przygotowane. Powinno się wtedy oczyścić jego drogę przez wypalenie dużej części eterycznego żużla.

Proces ten nie może powodować cierpienia. Kiedy kundalini się obudzi lub przypadkowo powstanie, to zwykle próbuje przejść przez wątrozę kręgosłupa, kurs wzięty przez najniższą, najbardziej manifestującą ognia. Jeżeli to będzie możliwe, wola formująca być nastawiona na zwroć uwagi na Jego Górny ruch, lecz jeśli okaże się to niemożliwe, co jest bardziej prawdopodobne, nie trzeba robić żadnego alarmu. Będzie prawdopodobnie blysk ogień w głowę i ucieczka w otaczającą przestrzeń i prawdopodobnie nie wynikiem z tego żadne cierpienie, oprócz małego osłabienia. Nic gorszego niż tymczasowa utrata świadomości nie będzie zamierzane. Rzeczywiście przeważające niebezpieczeństwo związane są nie z Jego Górnym przyspieszeniem, lecz z możliwością obrócenia się tego ognia w dół i do wewnątrz.

Naczelną zasadą w związku z rozwojem okultyzmu jest to, że

przejawiają przez centra sił w ciele eterycznym, jak wyżej opisa-
no; przybliża to czakramy i powoduje, że są bardziej i bardziej
dostępne jako bramy pomiędzy fizycznym i astralnym ciałem. Powie-
dziano w "The Voice of the Silence", że kiedy kundalini osiąga
centrum pomiędzy brwami i ożywia ten czakram, to nadaje to siłę
słyszania Głosa Pana - co w tym wypadku znaczy Głos Jąkni lub
wyższego ja. Powodem tego stwierdzenia jest to, że kiedy przysad-
ka rozporozyna prawidlową pracę, to formuje doskonałą linię z
ciałem astralnym, przez co wszystkie możliwe komunikacje mogą być
osiągnięte.

Nie chodzi tylko o ten czakram i wszystkie wyższe czakramy
muszą być obudzone, każdy odpowiada na wszystkie wpływy z róż-
nych astralnych subpiascoczym. Rozwój ten przyjdzie dla wszyst-
kich w odpowiednim czasie, lecz wielu ludzi nie może go osiągnąć
podczas obecnej inkarnacji, jeżeli to jest początek, w którym
rozpoczęli pracę te sprawy poważnie w swoje ręce. Niektórzy Hindu-
si osiągnęli sukcesy w robieniu tego, ich ciała dzięki dziedzicz-
ności są bardziej nadadaptowane niż innych, lecz dla większości
jest to pracą zupełnie późniejszych okrażeń. Zdobycie kundalini
musi być postarzone w każdej inkarnacji, odkaż ciała fizyczne są
za każdym razem nowe, lecz kiedy było to raz osiągnięte, to pow-
tórzenia będą sprawą łatwą, trzeba pamiętać, że działania kunda-
lini różni się w zależności od różnych typów ludzi, niektórzy
np. wdziałelby wyzszą jaźń nową niż słyszeli jego Głos. Znowu
ten związek z wyższym ma wiele stanów, dla osobowości znaczący to
wpływ jaźni, lecz dla samej jaźni oznacza to siłę Monady i dla
Monady z kolei oznacza stanie się świadomym wyrażeniem Logosu.

Osobiste doświadczenia

Może warto wspomnieć o moim własnym doświadczeniu. We wczes-
niejszym okresie mojego pobytu w Indiach, 42 lata temu nie robi-
łem żadnego wysiłku, żeby pobudzić kundalini, przeciwnie nie
wiedząc wiele o tym, wysiłek że aby cokolwiek z tym zrobić, trzeba
urodzić się ze specjalną cielesną psychiką, której nie posiadałem.
Lecz pewnego dnia jeden z Nauczycieli zasugerował mi pewnego
rodzaju medytację, którą mogłyby obudzić tę siłę. Oczywiście
sugestię odrazu zastosowałem w praktyce i po jakimś czasie odzio-
stew sukces. Nie mam wątpliwości, że On obserwował ten ekspery-

ment i sprawdził mnie, gdy stawało się to niebezpieczna. Mówi-
mi, że hinduscy asceti, uczeni tego swolch uczniów trzymają ich
pod ścisłą kontrolą podczas tego procesu, lecz ja nie znam oso-
biscie takich, ani nie powinienem mieć zaufania do nich, chyba-
że byłby rekomendowani przez kogoś - kto faktycznie posiada
realną wiedzę. Indzie często pytają mnie, co im radzę zrobić dla
potęśnienia ich siły.

Razem im to dokładnie, co sam robiłem. Radziłem im, aby
rzucili się do teozoficznej pracy i czekali aż otrzymają kładanie
od jakiego Nauczyciela, który będzie ich i pokieruje ich rozwo-
jem psychicznym, kontynuując w niedzielnym wszystkim zwyciężaj-
doświadczenia medytacji, które są im znane. Nie powinni się oni
troczyć o to, czy taki rozwój przyjdzie do nich w tej inkarna-
cji, czy w następnej, dotyczy te jaźni a nie osobowości, czując
absolutną pewność, że Nauczyciel zawsze obserwuje tych, którym
może pomóc i niewzruszony jest zupełnie, aby został przeoczony.
Oni wdziałelby niewzruszenie im wskazuje, kiedy uczą się, że czas
wziewiwy przychodzi.

Wtedy nie słyszałem, że jest jakiś wiek, który limituje,
jeśli chodzi o rozwój i nie widzę powodu, dla którego wiek mia-
by robić jakąś różnicę, tak długo, jak ktoś ma dobre zdrowie,
lecz zdrowie jest konieczne, bo tylko silne ciało może znieść
rapięte, wysiłek bardziej poważny niż ktoś próbował i może sobie
wyobrazić.

Sila, która została obudzona musi być bardzo ściśle kontro-
lowana i musi być poruszona przez centra w porządku różnym dla
różnych typów ludzi. Koch także, aby być efektywnym musi być
zrobiony na szczególnej drodze, którą Nauczyciel wytlumaczy,
kiedy przyjdzie czas.

Sieć eteryczna

Ważnym, & astralne i eteryczne centra są w ścisłym powią-
zaniu, lecz pomagają mi, i przenikające je w sposób niemożliwy
do opisania, umożliwia cię powoła lub sieć, osłona okładająca
się z pojedynczej warstwy fizycznej atomów, mocno skupionych
i napełnionych specjalną formą siły - ałalu. Żyła duchowe,
które normalnie schodzi z ciała astralnego do fizycznego jest

tak doskonale dostrzone, aby przejść przez to ukanie z doskonałą łatwością, lecz jest to absolutna bariera dla wszystkich sił. Wszystkich, które nie mogą użyć materii atomicznej obydwu płaszczyzn. Ta siła jest zabezpieczeniem przez naturę przed przedwczesną komunikacją pomiędzy płaszczyznami, rozryw której nie mógłby prowadzić do niezłego imnego poza uszkodzeniem.

Kiedy normalne warunki zapobiegają czystym wspomnieniom o tym, co się stało podczas snu, to jest to, co powoduje chwilową nieświadomość, która zawsze zdarza się w śnieniu. Jest to miłośniernie zabezpieczenie dla zwyyczajnego człowieka, który nie wie o tych wszystkich rzeczach i nie jest przygotowany do ich spotkania. W każdym momencie mógłby zostać przedniesiony przez jakąś astralną jednostkę pod wpływem siły, borykając się z tym, co mogłoby być poza jego siłami. Mogłoby być narażona na stałe opętanie przez każde z istot na płaszczyźnie astralnej, która by sobie życzyła zawładnąć jego ciałem. Łatwo będzie przez to zrozumieć, że każde uszkodzenie tej sieci jest poważnym niebezpieczeństwem. Jest kilka dróg przez które może dojść do uszkodzenia i tu wypada użyć nam naszych najdalszych wysiłków, aby ostrzec przed tym. To może przyjąć także przez przypadki albo przez kombinowanie niewłaściwego leczenia lub czynów karygodnych. Każdy większy strach dla ciała astralnego, taki np. jak nagłe straszne przeżadenie może porwać na części tę sieć, spowodować, że człowiek staje się obłąkany. Oczuwicie się inne drogi, w których lek może powodować obłąkanie. Straszny wybuch złości może powodować ten sam efekt. Kszyciwicie może to nastąpić wskutek jakiegoś silnej emocji o złym charakterze, która produkuje rodzaj wybuchu w ciele astralnym.

Efekt alkoholu i narkotyków

Niewłaściwe postępowanie, które stopniowo może uszkodzić tę zabezpieczającą sieć jest dwojakiego rodzaju:

używanie alkoholu albo narkotycznych lekarstw, rozmyślne usiłowanie wyrzucenia otwartych drzwi, które natura trzyma zamkniętymi przez taki proces, jaki opisany jest w języku spirytystycznym jako siedzenie dla rozwoju. Pewne lekarstwa i płacie, szczególnie alkoholu i niektóre narkotyki, niszcząc tytan zawierając materię,

która po rozebraniu ulatnia się i niektóre z nich z fizycznej płaszczyzny przechodzą do astralnej. Nawet herbata i kawa zawierają tę materię w ilościach drobnych, tak że zwykłe po długim kontynuowanym nadużywaniu ich daje podobny efekt.

Kiedy zabiera miejsce w ciele człowieka, to kontynuując ekspansję, aby wypaść przez czakra w kierunku odwrótnym i powtarzając to poważnie uszkadza i ostatecznie niszczy delikatną sieć. To zepsucie albo zniszczenie może odbywać się dwoma drogami, zgodnie z typem osoby i proporcją składową w jego eterycznym i astralnym ciele. Początkowo nagie ułotnienie materii spala sieć i przez to zostawia drzwi otwarte dla wszystkich rodzajów sił nieregularnych i złych wpływów.

Drugim efektem jest to, że ten ulatniające się składniki przepływając, jak gdyby utwardzają atomy, tak że pulsacje ich jest ogromnych rozmiarów i nie ma już możliwości ożywiania ich przez szczególne typy siły, która łączy je w sieć. Wynik tego, to pewien rodzaj skostnienia sieci, tak że z nadmiaru przejść z jednej płaszczyzny do drugiej mamy bardzo małe przejście różnego rodzaju.

Możemy widzieć efekty obydwu rodzajów tego uszkodzenia w przypadku człowieka, oddającego się skutkom nietrzeźwości. U niektórych z nich oddziaływanie upadek z poprzedniej drogi w majaczenie drżenie, opętanie lub obłąd, ale są to mimo wszystko rzadkie przypadki. Daleko częstszy jest drugi typ uszkodzenia, przypadek w którym mamy rodzaj ogólnego zamierania ludzkich jasności, wynikający z dużego materializmu, brutalności i zwierzęcości, strata wszystkich uczuć i siły kontroliowania się. Nie odzyska już dużej odpowiedzialności, może kochać swą żonę i dzieci, może jest trzeźwy, lecz kiedy jest w stanie nietrzeźwym użyje pięknego, które powinien przynieść na chleb, dla siebie, aby zasporoczyć swoje bestialskie zwierzęce chęci, wpływ odpowiedzialnych części ciała kowicie znika.

Efekt tytoniu

Drugi typ efektu wspólny jest dla tych, którzy są niewolnikami zyczenia tytoniowego. Efekt jego są oczywiste w ciele fizycznym, astralnym i mentalnym.

Tytuł prezentacji fizyzyjnie człowieka z zaawansowaniem
 cząsteczek, powodując wydzielenie tak wielu materialnych cząste-
 czek, że są one często dosłownie zmieszane wędru.
 Astralną nie tylko wprowadza nieczyistości, lecz także przycho-
 niła się do stłumienia wielu wibracji i to jest powód, że znajdu-
 je się Go jako "uspakajający nerwy". Lecz oczywiście sprzyjając
 rozwojowi okultyzmu nie chcemy, abyibracje były stłumione ani
 ciało astralne uginano się pod toksycznymi cząsteczkami. Chcemy
 wyjaśnić odpowiedzi natychmiastowych we wszystkich możliwych
 długościach fal i w tym samym czasie, tak że nasze pragnienia
 będą jak konie, prowadzone przez inteligentny umysł, ciągnąc
 nas, gdzie my chcemy, nie biegając wstecz dzięki z nami, jak robi
 to zwyczaj tytułowy i nieśle nas w sytuacji, gdzie nasze wyższe
 natury wie, że nigdy te sytuacje nie powinny być znalezione.
 Skutkiem tego jest smutek, także bardzo smutny charakter, powo-
 duje to rodzaj skostnienia i paralizmu ciała astralnego, tak że
 przez długi czas człowiek pozostaje bezradny, leżący na rzak,
 leniwy, zamknięty jak w więzieniu, niezdolny do komunikowania się
 z przyjaciółmi, niezdy przez jakiś czas dla wszystkich wyższych
 spherów. Czy warto jest naradzać się na te wszystkie kary w imię
 drobnego folgorania? Dla każdej osoby, która rzeczywiście
 myśli o rozwinięciu swoich ciał, obudzeniu swoich czakrów,
 tytuł, papierowy muszę być skwapliwie unikane.

Otwarcie drzwi

Nikt nie, choć natura na to nie zapomniała, aby astral-
 te centra, to nie pozwala, aby były one całkowicie zamknięte.
 Może objawy poprzedniej powieści, że całkiem się jest nie

Otworzenie drzwi szerzej niż ich obecna pozycja, lecz rozmiar
 powinien rozmiar się tak, żeby mógł przynieść sobie dużo więcej
 poprzez rozpoznaną kanał.

Wiadomość nowego człowieka nie może jeszcze być astral-
 atomizacji w fizycznym lub astralnym ciele, przez to nie ma
 żadnej możliwości uświadomienia sobie komunikacji w roli pomędzy
 tymi dwoma płaszczyznami. Właściwą drogą, aby otrzymać to ocozy-
 szczenie obywateli, dopóki materia atomizacja jest w nich i
 pełni ożywna, jest komunikacja zdolna przechodzić przez tę
 drogę. W przypadku, gdy się zachowuje najniższy stopień swojej
 pozycji i aktywności nie jest dłużej barierą dla dalszej komuni-
 kacji, kiedy to spełnia warunki zabezpieczenia przed złą kop-
 tatem pomiędzy niższymi spherami, które mogłyby dopuścić
 wszystkie rodzaje niepożądanych wpływów do przejścia.

I dlatego zawsze czekamy na rozwinięcie się psychicznych,
 aż one przyciągną naturalnym biegiem zdarzeń, jako konsekwencję
 rozwinięcia charakteru, jak widzimy ze studiowania tytuł centrum
 sił, że one pewnie nadejdą. Jest to naturalna ewolucja, tylko
 jedna bezpieczna droga, z której studiujący otrzyma wszystkie
 korzyści i uniknie niebezpieczeństwa. Jest to ścieżka, którą
 nasi Nauczyciele stąpali w przeszłości i to jest ścieżka dla nas
 dzisiaj.

Rozdział V. - IAYĀ YOGA

Księgi hinduskie

Już prawie 20 lat minęło, kiedy to napisałen większą część
 informacji o czakrach, które znajdują się na poprzednich stro-
 nach. Właściwie jednak w tym czasie bardzo mało znaność o czakrach
 literatury, które istnieją na ten temat w sanskrycie. Ostał
 jednak kilka ważnych prac na temat czakrów stało się dostępn-
 nych w języku angielskim, wśród których są:

- "The Serpent Power" / przetłumaczona przez Artura Avalon
- "The Shakti Tantra Nirupana" / "The Shakti Tantra Nirupana",
- przetłumaczona przez K. Narayananswami Alagar, i "The Silva
- Samhita", przetłumaczona przez Sris Chandra Vidyanarava. Trzec

te szeroko zajmując się szczególnie tematem czakramów, lecz jest wiele innych poruszających problem centrów w bardziej przypadkowej formie. Książka Avalon daje nam wspomniane serie ilustracji kolorowych wszystkich czakramów w formie symbolicznej, omawianych zawsze przez hinduskich joginów. Ten rozdział nauki Hindu jest stopniowo poznawana na Zachodzie; dla korzyści moich czytelników spróbuję tutaj dać bardzo jasny tego przegląd.

Indyjska lista czakramów

Czakramy wspomniane w tych sanskryckich książkach są takie same, jakie widzimy dzisiaj, za wyjątkiem jak już mówiłem, centrum w śródziomiu, który zawsze zastępuje swoim centrum Svadhishthana. Różnił się on nieznacznie od siebie, op do liczby płatków, ale w gąsiości zdadają się z nami, choć dla jakiegoś powodu nie wliczają centrum w szczycie głowy, ograniczając się tylko do sześciu czakramów i złączenie centrum - wieniec Shastrera Padma - lotosem tysiąca płatków. Mniejsze centrum dwunastu płatków zamawia te w tym czakramie obserwowane było przez nich i jest należycie opisane. Mówią oni też o dwóch płatkach zamiast o 96 w sześciu czakramach, lecz bez żadnej wątpliwości nawiązują do dwóch po- działów dysku centrów wspomnianych w rozdziale pierwszym.

Rozbieżności, co do liczby płatków nie są ważne, np. "The Yoga Kundalini Upanishad" mówi o 16 Płatkach w czakramie sercowym zamiast o 12, i "Dhyranahindu Upanishad" i "Shandilira Upanishad" obydwie wspomniają o 12 zamiast o 10 w czakramie pętlowym. Pierwa liczba prac odnosi się także do innego czakramu, który znajduje się powyżej serca i poszczególne czakramy znajdujących się między brwiami i w lotosie - koronie, wszystko jak wspominałem. "Dyanahindu Upanishad" mówi, że lotos serca ma 8 płatków, lecz opis życia tego czakramu w medytacji wskazuje/ jak zobaczyły później/, że jest to prawdopodobnie odniesienie do drugiego czakramu sercowego, o którym już mówiłem. W sprawie kolorów płatków są również jakieś niezgodności, jak zobaczyacie w tabeli, poro- mując niektóre zasadnicze prace z naszą własną listą.

Kolory płatków lotosu

cza- kram	nasze obserwacje	Shatchakra Nirupana	Shiva Samhita	Garuda Furana
1.	ogniście pomarań- czono-czerwony	czerwony	czerwony	...
2.	jarzący, podobny do słońca	cyfobor	cyfobor	podobny do słońca
3.	Różne czerwone i zielone	niebieski	złociasty	czerwony
4.	złociasty	cyfobor	głęboko czerwony	złociasty
5.	niebieski, srebr- ny błyszczący	dymiąco purpurowy	błyszczący złoty	kałęzycowy
6.	biały i purpurowy	biały	biały	czerwony

Nie jest to dziwne, że powinny być takie różnice, jak te zanoto- wane, są one niewątpliwie wariantami czakramu różnych ludzi i różnych dróg tych ludzi, jak i zależą od zdolności obserwatorów. Jak zanotowaliśmy w rozdziale, I jest to wynik dokładnej obser- wacji części liczby zachodnich studentów okultyzmu, którzy zanoto- wali wszelką ostrożność przy porównaniu notatek i weryfikacji tego co widzieli.

Rysunki czakramów zrobione przez Joginów hinduskich do wy- korzystania przez tych uczniów są zawsze symboliczne i nie utrzy- mują relacji do aktualnego pojęcia się czakramu w wyjątkiem próby zwykle czynionej, aby wskazać barwę i liczbę płatków. W centrum każdego takiego rysunku znajduje się geometryczne orny, litery alfabetu sanskryckiego, zwierzęta i druga bóstwa, jedno żeńskie i jedno męskie. Na rysunku 9 dajemy reprodukcję rysunku czakramu sercowego pożyczoną od Artura Avalona z "The serpent Power". Będziemy usiłowali wytlumaczyć, co rozumiane jest przez różne symbole.

Symbolizacja czakramów

Podstawa Lajja lub Kundalini Yoga jest taka sama, jak każda inna forma jogi Indii, leczy duszę z Bogiem. Aby to robić zawsze konieczne są trzy wysiłki - miłość, myśl i działania. Cnociaż w szczególnej szkole jogi, wola ułtyta musi być specjalnie / jak w przypadku Yoga Sutra's/, to i w innej wielkiej miłości ma głównie znaczenie / jak instrukcja dana przez Shri Krishn dla Arjuna w Bhagavad Gita./.

Zawsze jednak głoszone jest, że osiągnięcie musi być dokonywane we wszystkich trzech kierunkach. Przeto Patanjali proponuje dla kandydatów na początku kursu tapas lub oczyszczający wysiłek, wydyhaja lub poświęcenie dla Boga na wszystkie części. Shri Krishn po wytłumaczeniu swojego uczniowi, że mądrość jest najbardziej wartościowym instrumentem służby, najlżejszym ofiarowaniem, jakie ktoś może zrobić, dodaje, że musi być nauczony tylko przy poświęceniu, dociekaniu i pracy, konkludując swoje oświadczenie ważnymi słowami: "Czyjaś mądrość, Jasnovidzący prawdę nauczy cię mądrości".

"U stóp Mistra", który jest najbardziej nowoczesnym przedstawicielem wschodniego nauczania, taka sama podróżność pojawia się, praktyka dobrego prowadzenia i rozwój miłości w kierunku Boga, Guru lub nauczyciela i człowieka.

By rozumieć te diagramy czakramów, używanych przez hinduskich joginów trzeba wiedzieć, że mają one towarzyszyć kandydatowi we wszystkich trzech liniach rozwoju. Konieczne jest aby zdobył wiedzę o konstytucji świata i człowieka /to, co nazywamy teraz teozofią/ i powinien rozwinąć głęboko i silnie poświęcenie i wielbienie Boga, w czasie usiłowania obudzenia powiętrznicy pokładów Kundalini i prowadzenia jej / o tej sile zawsze mówi się jako o bogini/ w podróży poprzez czakramy.

Wiemiesz wszystkie te trzy obiekty są w zasięgu pola widzenia, w każdym zakramie znajdujemy jakiegoś symbola dotyczące nauki i poświęcenia. W poświęceniu indywidualnym, czy w zbiorowych praktykach jogistycznych liberalnego kościoła katolickiego mamy chociażby wzór tej samej rzeczy. By także w tym samym czasie usiłujemy stylizować poświęcenie i prowadzić wiedzę duchową, podczas praktykowania magii wciągniętej w rytuały obrzędów. Musimy także

pamiętać, że w dawnych czasach jogini, którzy wędrowali lub mieszkali w lasach musieli mieć narzędzie do księgi pisanych w tym czasie na liściach palmowych i dlatego uciekali się do pomocy pamięci, a tak wiele dała tych symboli. Siadali oni u stóp swoich Guru i mogli potem pamiętać i straszać teozofię, której uczyli się przy okazji z pomocą takich notatek, jakie są dawane przez te rysunki.

Czakram sercowy

Jest możliwe walkowite wytłumaczenie symboliki tego czakramu. Wstarczącające będzie wskazać, co prawdopodobnie oznacza symbolika w przypadku serca lub Anahata czakramu, którego ilustracją jest nasza figura. Jedną z najlżejszych trudności na naszej drodze jest to, że w kilku interpretacjach większości tych symboli hinduskiej jogowie przedstawiają front nieprzeznaczonej powściągliwości - Hamletowa kłopot, niechęć do przekazania swojej wiedzy lub wyjął komunikat przez adeptów, którzy poświęcili się pracy Lajja Yoga in statu pupillari, Lajja Yodze określonej jako całe życie spędzone po to, aby osiągnąć sukces.

Czakram ten opisany jest na str. 22-27 "Shatohakra Nirupana", które następnie tłumacząc streszcza Avalon:

"Lotos serca jest kolorem kwiatu Bannhuz /czerwony/, i na jego dumnastu płatkach są litery Ka do Dha, z Bindu powyżej ich, harwy cyndru. W jego owocni znajduje się sześciokątny Vayu-Mandala dymiącego kolorem a powyżej jego Suryn - Mandala z Triskona byszczącym jako 70 milionów błysków palących się wewnątrz niego. Powyżej tego Vayu Bija barwy dymu, śledzący na czarnej antylopie i poczwornie uzbrojony i niosący oszczep /anushta/. W jego Vayu-Bijas pole znajduje się trójczoną Isna. Dwa ramiona Hanusa /Hanusaba/ rozłożone są w gestach przyznających jasną i rozpędzających obawę. W owocni tego lotosu siedzi na czterowym lotopędzających obawę. W owocni tego lotosu siedzi na czterowym lotopędzających obawę. Jest ona czteroramenna i nosi pięć /Pasha/, czaszkę /Kapala/ i czyni jasną /Vara/ i rozpędza lek /Abhaya/ znakami. Jest ona złotej barwy, ubrana w złote szaty, nosi różnogo rodzaju klejnoty i wianuszek koci. Jej serce zmiekkzone jest przez nektar. W środku Triskony jest Shiva w formie Vana-Linga z półokrągłym księżycem na swojej głowie. Jest on kolorem złotego

/Shiva/. Wygląda na ureduwanego z napięnięcia życia. Ponadto niego znajdują się jiwama wyglądająca jak Hanna. "Zleńde to, jak silny płomień lampy."

Ponadź owocni lotosn znajdują się czerwony lotos B-patitkowi z otworzoną głową. W tym czerwonym lotosie, gdzie znajdują się drzewo Kalpa, jest kamienny ołtarz pokryty żółtą i udekorowany flagami, podobny do świętyń duchowej ości brzożej. /The Serpent Power" II wyd. str. 64 Arthur Avalon/.

Płatki i litery

Płatki każdego z tych lotosów, jak wiścieliśmy zrobione są przez pierwotne siły, które promieniują na ciała wzdłuż promieni kolia. Liczba promieni określona jest przez liczbę sił należących do siły, która przechodzi przez określony czakra. W tym przypadku mamy 12 płatków i litery dade do nich jasno symbolizują pewne sekcje całej twórczej siły lub siły życia wchodzącej do ciała. Litery wspomniane tutaj są od ka do tha, widzę w regularnym porządku alfabetu sanskryckiego. Ten alfabet jest nadszykaj naukowy - odczytanie nie mamy nic podobnego na Zachodzie i jego 49 liter jest zwykle układanych w następującej formie tabelarycznej, do której kaśa jest dodane w kolejności, aby dostarczyć liter do 50 płatków szóstego czakra.

16 samogłosek

a a i i u u r i l i i e a i o a u n h

33 staze

czajlowe	ka	ka	ga	gha	na
środkowo-	cha	cha	ja	jha	na
językowe					
środkowe	ta	tha	da	dha	na
zębne	ta	tha	da	dha	na
wargowe	pa	pha	ba	bha	ma
samogłoski	ya	ra	la	va	
niezłóska-					
twórcze					
ayczace	sa	sha	sa		
stajające	ba				
się					

Alfabet ten przewyślany jest dla celów jogi, aby zacząć całą sumę ludzkich dźwięków z punktu widzenia mowy materialnie rozłożonej ekspresji jednego twórczego dźwięku lub słowa. Jak święte słowo hum / dźwięk, który zaczyna się w tyle jamy ustnej z "a", kieruje w środku do "u" i kończy na wargach na "m"/, które reprezentuje całą twórczą mowę i przeto wyraża siły. Są to litery oznaczone następująco: 16 samogłosek do czakrau kraniowego, od "ka" do "tha" do czakrau sercowego, od "da" do "pha" do czakrau pępkowego, od "ba" do "la" do czakrau drugiego, i od "va" do "sa" do pierwszego czakrau.

"Ha" i "ksha" są przydane Ajna czakrauowi i Sahasrara lotosowi lub czakrauowi widocznego powodu, dla którego alfabet 20-krotnie.

Nie ma żadnego widocznego powodu, dla którego litery powinny być przypisane do poszczególnych czakrauów, lecz jest wzrastająca liczba sił, które podnoszą przy kolejnych czakrauach. Jest możliwe, że założyciel systemu Laya posiadał szczegółową wiedzę o tych siłach i używał liter, aby nazwać je tak, jak wy używamy liter w odniesieniu do kątów w geometrii lub emanacji radaru.

Praktyka medytacji tych liter ma ewidentne coś do osiągnięcia "wewnętrzne dźwięki, które zabiłają zewnętrzne", używając frazy z "The Voice of the Silence".

Naukowe medytacje Hindusa rozpoczynają się skoncentrowaniem na obrazowym obiekcie lub dźwięku i tylko wtedy, kiedy umysł został na stałe przywiązany do tego, co robi joga próbuje przejść do realizacji wyższych znaczeń. Dlatego w medytacji ku Nauczycielowi wpiern wyobraża sobie formę fizyczną a potem próbuje czuć emocje Nauczyciela, rozumieć jego myśli itd.

Jeśli chodzi o dźwięki jogin próbuje przejść do wewnątrz od dźwięku znanego nam i wyrażanego przez nas do wewnętrznej, duchowej jakości i siły tego dźwięku, a pomaga to jego umysłowi przejść z płaszczyzny na płaszczyznę. Można sobie wyobrazić, że Bóg tworzy płaszczyznę przez wyliczenie alfabetu i że nasze mówione słowo jest jego najniższą spiralą. W tej formie jogin - kandydat usiłuje je przez wewnętrzną absorpcję lub Laya wrócić na ścieżkę i tak być bliżej Ducha.

W "Licht on the Path" jesteśmy nawoływani do słuchania pieśni życia i do próby uchwycenia jej najwyższych tonów.

M a n d a l a

Sześciokątna mandala lub "kolo", które zajmuje owocone lotosowe sercowego wzięta jest jako symbol kwiadratu powietrza. Każdy czakra rozumiany jest jako specjalne połączenie z jednym z żywiołów: ziemią, wodą, ogniem, powietrzem, eterem i duchem. Pierwiastki te traktowane są jako stany materii a nie jako pierwiastki, jak my to rozumiemy w nowoczesnej chemii. Są one równoważnikiem faz stałej, płynnej, ognistej i gazowej; powietrza i eteru i są analogiczne do naszych subplaszczczyzn i pólów - fizycznego, astralnego, mentalnego etc. Elementy te reprezentowane są przez pewne yantras lub diagramy symbolicznego charakteru i występują w "The Shatbhakra Nirupana" i są pokazane wewnątrz owoconej mandalowanych lotosów.

Czasami w podlaskim wykazie żółty występuje zamiast pomarańczowego - czerwonego; dymny zamiast niebieskiego; biały zamiast czarnego w piątym czakramie, choć tymczasem jest to przez to, że czarny znaczy indygo lub ciemno - niebieski.

czakra	żywiol	forma	barwa
1	ziemia	kwadrat	żółta
2	woda	półokrągły księżyc	biała
3	ogień	trójkąt	jasnoczerwona
4	powietrze	dwa przedplata trójkąty /figura sześciokątna/ ciokątna/	dymna
5	duch	****	biała

Wygławać się może dziwnym dla zachodniego czytelnika, że duch może być wśród żywiołów, nie jest do durne dla czytelnika hinduskiego, bo duch traktowany jest przez niego jako instrument świadomości. Hinduski sposób potrzenia na rzeczy to droga z bardzo wysokiego punktu widzenia, często najwyższej z punktu widzenia Konada. Na przykład w 7 rozdziale Gity, Shri Krishna mówi: "Ziemia, woda,

ogień, powietrze, eter, wiatr, inteligencja i faizywe ego /ahankara/ - wszystkie są to ośmiokątne podziały mojej manifestacji". Trochę podziej mówi: "Te 8 jako moje niższe manifestacje" /"oddzielone energie materialne"/.

Pierwiastki te połączone są, jak poprzednio wspomiano z ideą płaszczczyzn, lecz nie wydaje się, by czakramy były z tym połączone. Szczególnie jednak jako jogin medytujący do tych pierwiastków połączonych symbolami w każdym czakramie przypowina sobie schemat płaszczczyzn. Może on także znaleźć tę formę medytacji jako najjaśniejsze znaczenie dla powstania centrum jego świadomości poprzez pozdowy płaszczczyzn, w których jest w czasie medytacji, dążąc do siódmej lub najwyższej i poprzez to do czegoś jeszcze wyższego.

Zupełnie niezależnie od możliwości wyjścia w wyższą płaszczczyznę pełną świadomością podnosi się znaczenie świadomości tak, że odczuwam wpływ wyższego świata i może osiągnąć jego wrazenie. Siła tak osiągnięta i odczuty tak wpływ są niewątpliwie "nextarem" o którym mówi księżki, a o którym powiem więcej w związku z powstaniem obudzonej kundalini do wyższego centrum.

Y a n t r a

W "Natures Finer Forces" /str. 2/ Pandit Rama Prasad przedstawi nam głębokie studium przyczyn form geometrycznych tych yantrów. Jego wytkimaczenie jest zbyt długie, by je tutaj reprodukować, ale możemy krótko zsumować niektóre z jego głównych idei. Dowodzi on, że właśnie tak, jak istnieje świetlisty eter, będący zwiastunem światła dla naszych oczu, tak istnieje specjalne formy eteru dla każdej z innych form czucia - wchu, smaku, dotyku i słuchu. Zmysły te skorelowane są z pierwiastkami reprezentowane przez yantry - wdech ze stałym ciałem /kwadrat/, smak z płynnym /półokrągły/, wzrok z gazowym "trójkąt", dotyk z powietrzem /sześciąt/, słuch z eterem /okrągły/. Przeniesienie dźwięku, dowodzi Pandit jest w formie okręgu, to jest promieniowania wokół wszytkiego. stąd około w 5 czakramie. Rozchodzenie się światła, mówi, jest w formie trójkąta dla danego punktu faiz światła, rusza się powoli do przodu, także w prawym kącie do linii wrotu, tak, że kiedy zakodzony jest jego ruch, to tworzy trójkąt, stąd

trójkąt w trzecim czakra. Powodzi on, że ruch jest w eterze także w przyśrodkach dotyku, smaku i węchu i daje przyczynę dla form, które łączone są z tymi zmysłami w oddzielnych czakrach.

Zmierzcha

Antylopa dla krótkotrwałości stopy jest odpowiednią symbolem dla wiatru powietrza i bija lub nasienie / to jest dźwięk, w którym siana zmieniającego jego żywiołem manifestuje się / jest dane jako Yand. Świat ten brzmi jak litera "m", poprzedzana przez neutralną samogłoskę "aa" / która wygląda jak "a" w "India" / i nosowa po dźwięku podobnym do tego, który często występuje w języku francuskim. Jest to kropka nad literą, która przedstawia ten dźwięk, i w tej kropce jest boskość, która jest czcią w tym centrum trójkątnej Isna. Inne zmierzcha są to: słoń łączony z ziemią na roznamię jego stałości i z eterem, podiewa jest siłą podtrzymującą, makara lub krokodyl w wodzie z czakramem drugim; i baran / oczywiście dotyczy to Galilego lub amerykańskiego zmierzcha / w czakra trzecim. Dla pewnych celów jogin może wyobrazić siłę siedzącą w tych zmierzchach, które reprezentują jej jakości.

Boskość

W niektórych z tych mantr znajduje się piękna idea, która noszony ilustrowane przez odniesienie do dobrze znanego świętego "Om". Mówi się, że składa się ono z 4 części "a, u, m" i "Arhanatru". Jest to odniesienie do słów w "Głównie ciszy": I wówczas dopóki nie pomiędzy skrzydłami Wielkiego Ptaka. Zawieszki błękitne jest odpowiednik pomiędzy skrzydłami tego, który nie jest urodzony, ani nie umiera, lecz kam poprzez wieki! I pani zjawiska w notyce o tych słowach Wielkiego Ptaka:

"Kala Hamsa, ptak lub słońce. Mówi Narayana - upanishad / Rig - Veda / tłumaczony przez Kumbakonam Theosophical Society - "Sylaba A roznamię jest jako wyje ptak, prawym skrzydłem Hamsy, lewym skrzydłem, w jego ognem i Arhanatru / 102 metra / jest mówiona - być jego słowa."

Jogin po osiągnięciu trzeciej sylaby w swojej medytacji,

przesuwa się do czwartej, która jest ciszą, która następuje. Myśli o boskości w tej ciszy.

W różnych ksiązkach bóstwa różnie przyjąte są co czakra- mów. Na przykład: "Shatbhakra Nirupana" unieszcza Brahma, Vishnu i Shiwę w pierwszym, drugim i trzecim czakra odpowiednio i różne formy Shivy oprócz niego, lecz "Shiva Samhita" i niektóre inne prace wzmiankują o Genesha / słoń posiadający słowę syna Shivy / w pierwszym czakra, Brahma w drugim i Vishnu w trzecim czakra. Oczywiście różnice są uzgodnione z sektą wyznawców.

Wzdłuż Isna w obecnym przykładzie mamy jako kobietę bóstwo Shakti Kaktini. Shakti znaczący moc lub siłę. Moc jest opisana jako siła wyższą. W każdym z sześciu czakramów jest jedno z bóstw kobiecych - Dakini, Lakini, Kaktini, Shaktini i Haktini, które są identyfikowane z mocą pokrywającą różnych dhatus lub cielesnych substancji. W czakra Kaktini siedzi na czerwonym lotosie, mówi się, że ma cztery ramiona / cztery funkcje mocy /, dwie z jej rąk robi jakies znaki przyznające łaski i rozpędzające troski, jak pokazano przy Isna, drugie dwie ręce trzymają Pétle / symbol, który jest inną formą anah krypta / i czaszkę / jako symbol bezwzględnie uśmierzonej niższej natury /.

Medytacje ciała

Niektóre medytacje zwykle przeznaczone czakraom przypisane są ciału jako całości, jak w następującym wyciągu z "Ugatavva Upanishad".

"Jest pięć pierwiastków: ziemia, woda, ogień, powietrze i eter. Dla ciała pięć elementów jest pięciokrotną koncentracją. Od stóp do kolan - to mówi się jest region ziemi, czteroboczny w kształcie, żółty w kolorze i ma literę "Ja". Mnoszący cdech z literą "Ja" wzdłuż regionu ziemi i kontemplujący Brahma z czterema twarzami koloru złotego i powinen doznać medytacji...."

Region wody rozszerza się od kolan do odbytnicy. Woda jest półkulejkoem w kształcie i koloru białego, ma "Va" dla swojej bija / nasienie /. Mnoszący cdech z literą "Va" wzdłuż regionu wody powinien medytować z Bogiem Narayana, mającym cztery ramiona i ukoronowaną głowę, będący koloru czystego kryształu, umaraj

powracający przez 1 jako ciągnący się ku upadkowi.

Od edytynicy do serca do region ognia. Ogień jest trójkatem w kształcie, koloru czerwonego i ma literę "Ka" dla swojego bija lub nastenia. Noszący tchnienie, świętego poprzez literę "Na" wzdłuż regionu ognia powinien medytować do Buddy - który ma troje oczu, wsłuchując wszystkie dźwięki, jest kolorem potulimowego słońca, które jest znaniane przez święte popioły i które jest przyjemnego oblacza.

Od serca do środka brwi mówi się, że jest to region powie- trza. Powietrze jest sześciokątne w kształcie, czarne w kolorze i literę "Ta". Noszący tchnienie wzdłuż regionu powietrza, powinien medytować do Ishwary, wszechwładcy, jako posiadającego twarz na wszystkich stronach świata.

Od centrum brwi do szczytu głowy do region eteru, jest kolorem w kształcie, białego w barwie, świecący z literą "Ha". Noszący tchnienie wzdłuż regionu eteru, powinien medytować do Madasmitra według następującego smyczy - jako czwycięcej szeregi, jako Wielki Dewa, jako mającej kształt eteru, jako świecący jak czysty kryształ, jako noszącej wachód półokrągłego kształtu na głowie, jako mającej 5 twarzy, 10 rąk i 3 oczy, jako będąca przyjemnego oblacza, jako nieporówna we wszelkie broni, jako przy- osobiona wszystkim osobom, jako mająca boginię Uma w połowie swego ciała, jako Gotong rozdzielając jąsi i jako przewyższa i po- wod wazyskich spraw".

Powiesz o oszarach, Potwarka niższe sugestie, że w nie- których przyradkach podstawa w oparciu, o które medytujemy polu- szone są z osobami ciała, jeśli chodzi o czysto praktyczne skut- ki, nie z bezpośrednią intencją oddziaływania na te partie ciała.

W e z t y

W centrum sercowego lotosu znajduje się trikona lub figura odwróconego trójkąta. Nie jest to osobliwością wszywkich czakra- row a tylko czakrańców podstawowego, sercowego i międzybrwiowego. Są w tych trzech centrach specjalne Granthas lub węzły, poprzez które kundalini musi przejść podczas swojej wędrówki. Pierwszy jest czasami zwaną węzłem Szama, drugi węzłem Vishnu, trzeci Shivy.

Idea tych symboli wydaje się być że przesyłanie tych czakrańców

na jakiejś drodze poręga specjalne zmiany stanu, możliwe od osy- bowości do wyższego ja i ślad do monad - regionów, ponad którymi te aspekty, mówią, że są zaradką, jakkolwiek może to być drugo- rzędna prawda ze względu na to, że obserwowaliśmy, że czakra- sercowy otrzymuje wzmocnienia z wyższego strachu, czakrań kraniowy o mentalu itd. W każdym trójkatcie bostro reprezentowane jest jako linie lub rozrzedza jedności. Jiwatwa / "Wydająca Jazd" / wazrująca "jak płomień lampy", jest jaźnią reprezentowaną jako stądy płomień prawdopodobnie dlatego, że nie jest dotknięty przez zdarzenia życia materialnego jak osobowość.

Drugi lotos sercowy

Drugi mały lotos, poniżej czakrań sercowego jest specjalna własnością tego centrum. Używany jest jako miejsce medytacji do formy Guru lub aspektu Boga, do którego apeluje lub przenosi wiel- biciel. Du wielbiciel wyobraża sobie "wypę klejnotów zawierającą piękne drzewa i ołtarz, co opisane jest w "Gheranda Samhita": "Zwól mu kontemplować, że jest morze tekturny w jego sercu, że w środku morza jest wyspa drogiach kamieni, piassek którym są spraw- szowane diamenty i rubiny. Z wszystkich stron są drzewa kadamba usińające się od słodkich kwiatów, że następuje obok tych drzew jest jak osłona rząd kwacisitych drzew takich jak kalati, malika, jatti, kasara, oompaka, parilata i padma, i że wóń tych kwiatów rozpylona jest w każdej stronie wokół. W środku tego ogrodu porzwoi jostinowi wyobraża sobie, że stoi piękne drzewo kalpa, mające 4 gałęzie reprezentujące 4 wedy i że jest pełno kwiatów i owoców. Zrzęca tam owoce i spiewają kunkiki. Poniżej tego drzewa porzwoi wyobrazić mu sobie bosoty taras drogiach klejnotów i na tym zsta- niety tron wyłożony klejnotami i że na tym tronie siedzi jego szeregimna bostro jak uczył go jego Guru. Powól mu kontemplować odpowiednią formę, ozdoby i ciała bostro." /Tum. Sris Chandra Vignaneswara/.

Wyznawca używa swojej wyobraźni w tworzeniu tej pięknej sceny tak jasno, by wciągnąć się w swoje myśli i zapomnieć o otoczeni świata zewnętrznego i o obecny czasie.

Proces ten jakkolwiek jest wyobrażeniem, jego znaczeniem jest

stali kontakt z Nauczycielem. Właśnie, jak wyobrażenia osób zro-
bione przez kogoś o kłus, kto jest w świecie niebieskim po śmier-
ci są wypełnione życiem przez jaźnię tych osób, tak Nauczyciel
wypełnia swoją obecność przez formy myśli produkowane przez jego
uczniów. Choć to forma realnej inspiracji, niekiedy instrukcji,
może być darna. Interesujący tego przykład przedstawiony jest
przez starego Hindusa, który żył jako jogin w wiosce prowincji
Madras i był uczniem Mistra Morzya. Kiedy Nauczyciel podróżował
po południowych Indiach przed laty, odwiedził wioskę, gdzie żył
ten jogin. Ten ostatni stał się jego uczniem i zadeklarował, że
nie opuści swego Nauczyciela po jego odejściu. On zwykł często
pojawiać się jemu i instrnować go poprzez jego centrum.

Hindusi kładą duży nacisk na nieoddzielenie Guru lub Nauczyciela i ich część dla niego jest wielka, kiedy on jest znaleziony. Ciągłe powtarzają, że musi być traktowany jak Guru boski. "Tejobhoda Upanishad" mówi: "Najdaleszą granicą wszytskich myśli jest Guru. "Utrzymują, że gdy musieli myśleć o świętych zaletach Istoty Bożej, ich wyobrażenia mogłyby pójść jeszcze dalej poniżej perfekcji Nauczyciela. My, którzy znamy Mistrzów, dobrze znamy prawdę tego, ich uczniowie znajdują w nich największą świadomość wspaniałą i świętą bez wszelkich oczekiwań. Uważają, że Nauczyciel nie jest równy Bogu, lecz że są oni częścią boskości, która Nauczyciel zdobywał przeryszając ich poprzednie tego koncepcje.

Efekt medytacji w seron

Shiva Samhita opisuje korzyści płynące z medytacji jogi opartej na centrum serowym:

"On otrzymuje niezmienną wiedzę, poznaje przeszłość, terażniejszość i przyszłość, posiada zdolność jasnosłyszenia i może chodzić w powietrzu, gdzie zapagnie.

On widzi adeptów, bogini wiedzą jak jogini otrzymują siłę znaną jako khechar i podbijają stworzenia, które poruszają się w powietrzu.

Ten, kto kontempluje codziennie na ukrytym Banalinga niewątpliwie otrzymuje siłę zwaną khechar /poruszanie się w powietrzu/ i Bhuchari" /chodzenie zgodnie z wolą ponad światem./ /Shiva Samhita str. 86 - 88/.

Nie jest konieczne komentowanie tych poetycznych opisów różnych sił, studiujący odczytują to między innymi. Jeszcze może być coś w znaczeniu literalnym takiego jak ten jest wiele cudów w Indiach - tajemnicza siła plechu ognia i doskonałe cudowna zdolność hipnotyczna pokazana przez niektórych magów, którzy tworzą wspaniałe sztuczki.

Kundalini

Hinduscy jogini, dla których ksiązka ta została napisana nie byli praktycznie zainteresowani w fizycznych i anatomicznych właściwościach ciała, lecz byli zaangażowani w praktykowanie medytacji i budzenia kundalini dla podwyższenia swojej świadomości lub podnoszenia do wyższych płaszczyzn. Był może jest to powód dlaczego w sanskryckich prawach nie ma nic lub mało o zewnętrznych wyglądzie czakramów, lecz dużo jest o centrach w kręgosłupie i przepływie przez nie kundalini.

Kundalini opisana jest jako devi lub bóstwo świątące jak świętito, które leży uśpione w czakramie korzenia, zwinięte 3 i pół raza wokół swagambu linga, które jest tam i zamykające wejście do sushumna. Nie mówi się nic o fokładzie kemętrizmu siły, która aktywna jest u wszytskich ludzi, lecz ten fakt jest wskazywany w oświadczeniu, że nawet gdy ona śpi "utrzymuje wszytskie żywe stworzenia". I mówi się o niej jako o Shabda Brahman w ludzkich ciastach. Shabda znaczy słowo lub dźwięk, mamy tu przeto odniesienie do Trzeciego Aspektu Logosu. W procesie tworzenia świata dźwięk ten musiał być wydany w czterech stanach, prawdopodobnie nie będącym w błędzie, gdy połączymy to z zachodnią koncepcją trzech stanów ciała, dusza i duchem i czakram, który jest połączeniem boskości z wszechduchem.

Obudzenie kundalini

Celem jogi jest obudzić śpiącą część kundalini i spowodować podniesienie jej do kanału sushumna. W związku z tym opisywane są różne metody, włączając wolę, szczególnie powolne oddychanie.

mantras i różne pozycje i ruchy. "Shiva Samhita opisuje 10 mantras, podane jako najlepsze do tego celu, wiele z nich wyjęte z wszystkich tych wysiłków w tym samym czasie. Podczas opisywania efektu jednej z tych metod Avalon opisuje omdlenie wewnątrznych pokładach kundalini jak następuje: / w "The Serpent Power"/.

"Wnieście w ciele staje się wtedy wielkie i kundalini czując to budzi się za snu, właśnie jak wąż uderzony kijem syczy i wyprostowuje się. Wówczas to wchodzi w Sushumna."

Kómi się, że w niektórych wypadkach kundalini obudzona została nie tylko przez wolę, lecz przez przypadek - przez uderzenie lub fizyczny ucisk. Słyszałem o przypadku tego rodzaju w Kanadzie. Kobieta, która nie wieźiała o tych sprawach, upadła na schodach piwnicy w swoim domu. Leżała przez jakiś czas nieprzytomna i kiedy obudziła się stwierdziła, iż jest jasnowidząca zdolna odczytać myśli przechodzące przez umysły innych ludzi i widzieć, co dzieje się w każdym pokoju jej domu. Jasnowidzenie to pozostało jej stałą cechą. Przyjmuje się w tym wypadku, że upadając musiała otrzymać uderzenie w podstawę kręgosłupa właśnie w takiej pozycji i o takiej naturze, jak uderzenie kundalini do częściowej aktywności. Bądź też mogło to być oczywiście jakies inne centrum sztucznie pobudzone.

Niekiedy książki rekomendują metody na czakrany bez szczególnego obudzenia kundalini. Op zdaje się założyć w następującym wersecie z "Garuda Purana":

"Mhadhara, Svadhisthana, Manipura, Anahata, Vishuddhi i także Ajna są wyliczone jako sześć czakramów. Powinno się medytować w porządku czakramów, na Ganesha lub Vidni /Ewantha/, na Vishnu, na Shiva, na Jiva, na Guru i na Ferabrahman, wszystkie przenikliwe."

Posiadając ukleblonego ducha w tych wszystkich czakramach, z niezachłanią umysłem powinno się powtarzać Ajna - Gayatri zgodnie z instrukcjami Nauczyciela.

Powinno się medytować w Handra z tysiącami piatków odwróconego lotosu, na błogosławionego Nauczyciela wewnątrz Hamsa, którego ręce lotosu wolic są od trosk.

Powinno odnosić się do ciała, jako otwartego w potoku deltaru z jego stóp. Będąc z uklebleniem w pięćokrętnej drodze konin-

no się leżeć twarzą do ziemi splewając jego chwałę. Formę powinno się medytować na kundalini jako ruszającej się w górę i w dół, jako podążającej przez sześć czakramów, uleżącej w 3,5 spirali."

Wówczas powinno się medytować do miejsca nazywanego sushumna, które idzie od Handra, przez idzie do najwyższego stam Vishnu.

Wnieście kundalini

Książki robią raczej aluzje niż tłumaczą, co się dzieje, kiedy kundalini podnosi się w górę do kanału poprzez sushumna. Odnoszą one kundalini do kręgosłupa jako kręgosłupa, pałka Neru, "centralna oś światła", przypuszczalnie ciała.

W tym mówią, jest kanał zwany Sushumna, wewnątrz niego inny kanał nazywany, wewnątrz niego znów trzeci nazywany Chitrini, który jest "delikatny jak palęca ściec". Na nich nawiązuje se czakrany, jak węzły na bambusową pałkę."

Kundalini podnosi się w górę Chitrini stopniowo tak, jako jogin używa swojej woli podczas medytacji. W jednym wysiłku nie może dojść bardzo daleko, lecz w następnym idzie trochę dalej itd. Kiedy kundalini przychodzi do jednego z czakramów lub lotosów, przebija go, krystal który był zrobiony w dół, teraz odwraca się w górę. Kiedy medytacja jest skończona kandydat przewodzi kundalini z powrotem tą samą ścieżką do mhadhara. Ale w niektórych wypadkach cofa się on z powrotem tylko do wysokości czakramu sercowego i tam wchodzi do tego co nazywane jest jej apartamentem. Zobaczy "The Voice of the Silence". Niektóre książki mówią, że kundalini powstaje w czakramie pępkowym. Nigdy nie widziałem tego u żadnych ludzi, ale to stwierdzenie może odnosić się do tych, którzy obudzili ją wcześniej i trzymają kundalini w czakramie pępkowym, jak rodzaj depozytu.

Wnuczy się, że kundalini wchodzi i opuszcza każdy czakram w przypadku wznoszenia się przy wspomnianych wyżej różnicach medytacyjnych wywołując się do ukrycia /Ajna/, personalistycznego punktu tego centrum. W każdym czakramie, w który kundalini wchodzi jest wielkie wzmocnienie życia, lecz kiedy jej przedmiot dociera najwyżej, płynie ku górze aż osiąga najwyższe centrum, lotos

Sahasrara. Turej, jak mowi symbolika ciesz się ona szczęściem połączenia z jej panem Paramahitva. Kiedy wraca na swoją ścieżkę zwraca każdemu czakramowi jego specyficzne właściwości, lecz mocno wydatnione.

Nasztko to opisuje proces częściowego uniesienia, który kto, kto Gębko medytuje musi przeżyć. Gdy koncentrujemy całą naszą uwagę na jakimś podłożym temacie, zaprzestujemy w czasie obecnym zwracać uwagę na różne dźwięki i znaki, które otaczają i rozgrywają się wokół nas. Avalon wspomina, że najczęstszą zabiera to jąta od początku praktyki do doprowadzenia kundalini do Sahasrara, choć w wyjątkowych przypadkach może być to zrobione w krótkim czasie. W praktyce są ułtwierzenia, tak że mówi się, że mistrz może podnieść i opuścić Shakti w ciągu godziny, chociaż jest on oczywicie doskonałe swobodny aby zostać tak długo jak chce w czakramie - koronie. Niektórzy pisarze mowi, że jak kundalini powstaje w ciele, odległe części ciała stają się zimne. Nie ma żadnej wetpliwości co do tego, w przypadku którym jogin wchodzi w trans na długi okres czasu, lecz nie przy zwykłym zatrudnieniu tej siły. W "The Secret Doctrine" pani Blavatska cytuje przypadek jogina znalezionego na wyspie poniżej Kalkuty, wokół którego rosły konary i korzenie drzew. Dodaje ona, że kiedy był wyścignięty, przy usiłowaniu obudzenia Go zadano mu wiele swaktu tak, że zmarł. Ona wspomina także o joginie w pobliżu Allahabad, który dla celów bezwzględnie dobrze znanych tylko jemu, pokusił się siedzieć pod kamieniem przez 53 lata. Jego chelas lub uzniowie myli Go w rzece każdej nocy i podnosili Go z powrotem i podczas czasu jego świadomość wracała do świata fizycznego i wtedy mógł rozmawiać i nauczać.

Meta kundalini

Wersety Schatchakra Nirupana pięknie opisują zakończenie podróży kundalini:

"Devi, którym jest Shuddha - sattva przenika trzy lingas, i osiągnęwszy wszystkie lotosy, które są znane jako lotosy Brahmahadi siałci tam w pełni swojego blasku. Potem w swoim subtelnym stanie leni podobna gwiazdki i wspaniała jak struktura i tonu, blyszący Ona dzwoniłen podobnym do Dhivy najwspanialszym

szczęściem i w gwaltownym wydawaniu szczęścia wyzwolenia.

Piękna kundalini pije wspaniały czerwony nektar wypływający z Para Shiva i powraca stamtąd, gdzie świeci Najwyższe Szczęście w całej swojej chwale, wzdłuż ścieżki kula i wchodzi Kuladhara. Jogin, który uzyskał pewność umysłu oferuje Tarpana do Ishta-devata i Devatas w szóstym czakramie, Darłini i inne ze strumieniem niebiańskiego nektaru, który jest w naszym Brahmenda, wiedzę z której czerpał poprzez tradycję Guru.

Jeśli jogin, który jest poświęcony Stopom Lotosu swojego Guru, z sercem niezatrwożonym i ze skoncentrowanym umysłem czyta tę książkę, to jest ona najwyższym źródłem wiedzy oswobodzenia i jest doskonałą, czystą i berdziej ukrytą, niż pewność jego umysłu tańczącego u stóp swojej Ishta - devata.

Zakończenie

Podobnie jak wy, Hindus utrzymuje, że wyniki Laya Yoga mogą być otrzymane metodami wszystkich systemów jogi. W siedmiu szkołach Indii i wśród Studiujących na Zachodzie, wszyscy słusznie rozumieją cel, jako metę najwyższego ludzkiego wysiłku, w wyzwoleniu które jest wyższe niż wolność podległa łączy nie tylko jedność z Bogiem w wysokim Królestwie poza Ziemią, lecz także na każdym planie, który czyni człowieka Adhikari Furusha, pracującym w służbie Bożej, w pracy podnoszenia trudu milionów ludzi w kierunku chwały i szczęścia, które czeka na nas.

OM, ATM, KLIM, SPRIM

SPIS ROZDZIAŁÓW

I. Główne centra	strona 1
II. Siły	" 10
III. Absorbacja witalności	" 26
IV. Rozwój czakranów	" 37
V. Loya Yoga	" 51